

Przemoc ekonomiczna jest jak kameleon: w różnych środowiskach wygląda różnie, zależnie od zamożności rodziny. Przemoc fizyczną łatwo zdefiniować, przemoc ekonomiczną trudniej zauważyć i udowodnić. Polega ona na manipulacji przewagą materialną w celu kontrolowania drugiej osoby. Bardzo rzadko przyjmuje postać otwartego szantażu. To raczej stopniowe budowanie swojej przewagi i osłabianie drugiej osoby.

Niniejszy raport zawiera wyniki pierwszych w Polsce kompleksowych badań poświęconych wyłącznie zjawisku przemocy ekonomicznej, a także rekomendacje koniecznych zmian w przepisach prawa oraz w systemie przeciwdziałania przemocy w Polsce.

Fundacja Instytut Spraw Publicznych (ISP) jest jednym z czołowych polskich think tanków, niezależnym ośrodkiem badawczo-analitycznym. Instytut Spraw Publicznych powstał w 1995 roku. Poprzez prowadzenie badań, przygotowywanie ekspertyz i rekomendacji dotyczących podstawowych kwestii życia publicznego Instytut służy obywatelowi, społeczeństwu i państwu. ISP współpracuje z ekspertami i badaczami z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Wyniki projektów badawczych prezentowane są na konferencjach i seminariach oraz publikowane w formie książek, raportów, komunikatów i rozpowszechniane wśród posłów i senatorów, członków rządu i administracji, w środowiskach akademickich, a także wśród dziennikarzy i działaczy organizacji pozarządowych. Publikacje Instytutu są dostępne na isp.org.pl, zapraszamy również do obserwowania naszego profilu na Facebooku i Youtube

Fundacja im. Heinricha Bölla jest zieloną fundacją polityczną działającą w 60 krajach na rzecz zrównoważonego rozwoju, ponadkulturowego porozumienia i edukacji.

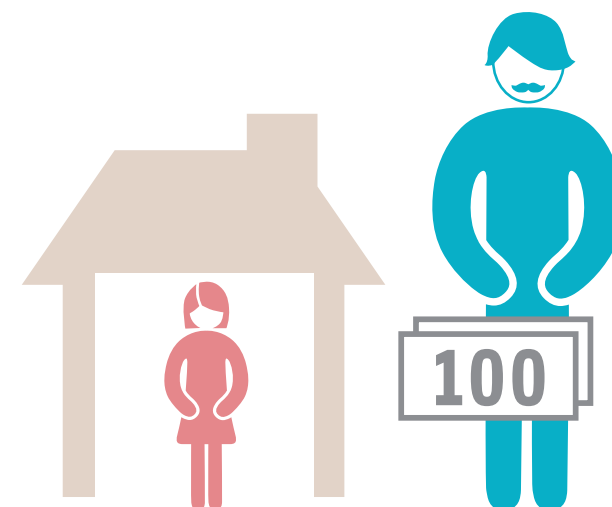
Wspólne, europejskie wartości, demokracja płci i transformacja energetyczna są zarówno tematem, jak i punktem odniesienia aktywności Przedstawicielstwa. Warszawskie biuro wspiera rozwój społeczeństwa obywatelskiego poprzez projekty w obszarach Demokracja & Prawa Człowieka, Polityka Międzynarodowa oraz Energia & Klimat realizowane we współpracy z organizacjami pozarządowymi, ambasadami, administracją publiczną, środowiskami akademickimi i think tankami.

Działania Fundacji im. Heinricha Bölla można śledzić na Facebooku, Twitterze, www.pl.boell.org i platformie Issuu, a nagrania na YouTube, Mixcloud.

PRZEMOC EKONOMICZNA W ZWIĄZKACH

DIAGNOZA ZJAWISKA I DYSKUSJA O PRZECIWDZIAŁANIU

Agata Chełstowska
Małgorzata Druciarek
Aleksandra Niżyńska



**PRZEMOC EKONOMICZNA
W ZWIĄZKACH**
DIAGNOZA ZJAWISKA I DYSKUSJA
O PRZECIWDZIAŁANIU

PRZEMOC EKONOMICZNA W ZWIĄZKACH

DIAGNOZA ZJAWISKA I DYSKUSJA O PRZECIWDZIAŁANIU

AGATA CHEŁSTOWSKA
MAŁGORZATA DRUCIAREK
ALEKSANDRA NIŻYŃSKA

Publikacja powstała w ramach projektu „Economic Violence – diagnosis of the problem and a discussion on countermeasures, part 2”, realizowanego przez Instytut Spraw Publicznych dzięki wsparciu finansowemu Fundacji im. Heinricha Bölla.



OBSERWATORIUM
RÓWNOŚCI PŁCI



HEINRICH BÖLL STIFTUNG
WARSZAWA

INSTYTUT SPRAW
PUBLICZNYCH

Program: *Obserwatorium Równości Płci*

Koordynatorki projektu: *Agata Chełstowska, Aleksandra Niżyńska*

Redakcja językowa i korekta: *Magdalena Otlewska* (www.bezbledu.pl)

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2015

Publikacja bezpłatna

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub w części jest możliwy wyłącznie za zgodą wydawcy. Cytowanie i wykorzystywanie danych jest dozwolone z podaniem źródła.

ISBN: 978-83-7689-269-6

Wydawca:

Fundacja Instytut Spraw Publicznych
00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262
e-mail: isp@isp.org.pl
www.isp.org.pl

Skład, druk i oprawa:

Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny „SIM”
00-669 Warszawa, ul. Emilii Plater 9/11
tel. (22) 629 80 38
www.owpsim.pl



Wstęp	7
Przemoc ekonomiczna a przepisy prawa	21
Polki i Polacy o zjawisku przemocy ekonomicznej	29
Jak działa przemoc ekonomiczna. Najważniejsze wnioski z badań jakościowych	39
Czy system pomocy odpowiada na problem przemocy ekonomicznej? Wnioski z badań case study	55
Podsumowanie. Kobiety, mężczyźni i praca – strukturalne przyczyny przemocy ekonomicznej	67
Rekomendacje	73
Noty o autorkach	79



Przemoc w związkach intymnych przybiera różne formy, i tak jak nie istnieje wyłącznie jeden typ relacji między ludźmi, tak istnieje ogromna różnorodność zjawisk związanych z przemocą. W Konwencji o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy domowej i przemocy wobec kobiet wymienione są cztery podstawowe rodzaje przemocy: fizyczna, psychiczna, seksualna i ekonomiczna. O ile przemoc fizyczna jest łatwiej dostrzegana i identyfikowana, zarówno przez ofiary, jak i wymiar sprawiedliwości, o tyle pozostałe jej rodzaje nie stanowią już tak oczywistych przejawów agresywnego zachowania, którym posługuje się sprawca, aby sprawować kontrolę nad drugą osobą. Wiele polskich organizacji pozarządowych od lat prowadzi projekty wspierające ofiary przemocy i popularyzujące wiedzę o zachowaniach przemocowych i współpracuje z rządem, aby wyeliminować to zjawisko. Działania te dotyczą wszystkich rodzajów przemocy, które zazwyczaj współwystępują, mieszają się, a jeden typ może rodzić następny. Stosunkowo najrzadziej organizacje podejmowały tematykę przemocy ekonomicznej. Jednak funkcjonował ważny projekt i z tego zakresu – był nim niewątpliwie autorski program edukacyjno-poradniczy z zarządzania finansami przeznaczony dla kobiet i dziewcząt, realizowany przez Centrum Praw Kobiet. Na stronie www.finance.cpk.org można znaleźć porady oraz ulotki dotyczące tego, czym jest przemoc ekonomiczna, i jak sobie radzić w sytuacji, gdy sprawca stosuje tę formę kontroli.

Institut Spraw Publicznych, jako organizacja analityczno-badawcza, postanowił zdiagnozować, jak wygląda w Polsce zjawisko przemocy ekonomicznej, ile osób doświadczyło jej przejawów oraz w jaki sposób działa system wsparcia ofiar tej przemocy. W ramach grantu Fundacji im. Heinricha Bölla zrealizowaliśmy projekt obejmujący badania ilościowe i jakościowe, analizę prawną, a także skupiający przedstawicieli instytucji państwowych i wymiaru sprawiedliwości wokół tematyki przemocy ekonomicznej.

W niniejszym raporcie zamieszczamy podsumowanie wyników badań, a także rekomendacje koniecznych zmian w przepisach prawa oraz systemie wsparcia ofiar przemocy ekonomicznej w Polsce. W pierwszej części raportu przedstawiamy problem przemocy ekonomicznej w naszym kraju

na tle innych państw oraz dotychczasowe starania polskich służb przeciwdziałające temu zjawisku. Dokonujemy również przeglądu aktualnego stanu prawnego z uwzględnieniem międzynarodowych dokumentów, które obowiązują Rzeczpospolitą Polską – dyrektywy 2012/29/EU ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw¹ oraz konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej². W drugiej części raportu prezentujemy zebrane wyniki badań ilościowych i jakościowych przeprowadzonych na przełomie lat 2014 i 2015, w tym studia przypadku zespołów interdyscyplinarnych. Na końcu zaprezentujemy podsumowanie najważniejszych zagadnień systemowych dotyczących walki z przemocą ekonomiczną oraz rekomendacje dla instytucji państwowych i wymiaru sprawiedliwości.

W imieniu zespołu realizującego projekt chcielibyśmy podziękować za służenie radą i wsparcie w realizacji badań oraz prowadzeniu analiz Renacie Durdzie z Niebieskiej Linii, Joannie Piotrowskiej z Fundacji Feminoteka, prof. dr hab. Małgorzacie Fuszarce Pełnomocniczce Rządu ds. Równego Traktowania, Elżbiecie Szczykutowicz Wojewódzkiemu Koordynatorowi Realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, mecenasowi Grzegorzowi Wronie, Wandzie Mende z Komendy Głównej Policji oraz Hannie Samson psycholożce współpracującej z Fundacją Feminoteka. Podziękowania składamy również mediom ogólnopolskim i regionalnym, które podjęły ten temat mimo trudnej materii.

Przemoc ekonomiczna – co tak naprawdę oznacza?

– Bo on tak wszystko kontroluje, nie zostawia żadnej przestrzeni – powiedziała w końcu. – Na przykład powinien płacić kartą, bo wtedy jest na wyciągu, gdzie i ile zapłaciłam. I paragon muszę wpinać w zeszyt z wydatkami. To są niby wszystkie małe rzeczy. I wszystko ma być tak, jak on chce, wszystko (...).

– Proszę pani, ja wiem, że to są delikatne sprawy, ale nie ma takich urzędów, które wyręczyłyby panią w podejmowaniu trudnych decyzji.

1 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/EU z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW, Dz. Urz. UE, L 315/57, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32012L0029&from=PL> [dostęp: 5.05.2015].

2 Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, http://amnesty.org.pl/uploads/media/konwencja_przemoc_wobec_kobiet.pdf [dostęp: 5.05.2015].

Rozumiem, że w swoim związku czuje się pani bardzo źle, inaczej nie przyszłaby pani do prokuratury. Ale pani – [prokurator – przyp. A.N.] przez chwilę szukał odpowiedniego słowa – pani dyskomfort psychiczny nie świadczy jeszcze o tym, że mąż dopuszcza się przestępstwa. Świadczy jedynie o tym, że być może pani źle wybrała. A przecież żadne prawo nie nakazuje żyć z osobą, z którą nie jest komuś dobrze (...).

– Tylko, że ja się bardzo boję.

Szacki spojrział na zegarek. Za godzinę musi być na Warszawskiej, a ma jeszcze kupić papierów do wypełnienia.

– Wiem – powiedziała cicho i wstała. – Nie ma takich urzędów³.

Ten cytat z książki *Gniew* Zygmunta Miłoszewskiego doskonale przedstawia sytuację ofiar przemocy ekonomicznej w konfrontacji z wymiarem sprawiedliwości. Prokurator oczekuje konkretów, najlepiej siniaków, obdukcji i zaświadczenia lekarskiego. A jeśli tego nie dostaje, to stwierdza, że przemocy nie ma – są tylko nieporozumienia, które kobieta musi rozwiązać sama.

W istocie przemoc ekonomiczna jest bardzo trudna do rozpoznania – w różnych środowiskach wygląda zupełnie inaczej, jest zależna od zaemożności rodziny. Przemoc fizyczną łatwo zdefiniować: siniak to siniak, obrażenia potwierdza obdukcja. Natomiast ekonomiczną trudniej zauważyć i udowodnić – to manipulacja przewagą materialną w celu kontrolowania drugiej osoby. Bardzo rzadko przyjmuje postać otwartego szantażu: *jak nie będziesz uprawiać ze mną seksu, to nie dam ci pieniędzy na życie*. To raczej stopniowe budowanie swojej przewagi i osłabianie drugiej osoby.

Zgodnie z definicją amerykańskiej badaczki Adrienne E. Adams, przemoc ekonomiczna to *zachowania mające na celu kontrolę zdolności partnerki lub partnera do nabywania, utrzymywania i korzystania z zasobów ekonomicznych. Zachowania te zagrażają ekonomicznemu bezpieczeństwu i niezależności tych osób i służą podporządkowaniu sobie partnera lub partnerki⁴*. Ta definicja zawiera 3 kluczowe komponenty zjawiska:

³ Z. Miłoszewski, *Gniew*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2014, s. 87.

⁴ A.E. Adams et al., *Development of the Scale of Economic Abuse, Violence Against Women* 2008, nr 14, s. 563, <http://vaw.sagepub.com/cgi/content/abstract/14/5/563> [dostęp: 5.05.2015].

Kontrola

O sytuacji konfliktowej mówimy wtedy, gdy obydwie walczące ze sobą strony dysponują równymi siłami i żadna z nich nie przyczynia się w sposób trwały do powstawania urazów (ani psychicznych, ani fizycznych). Konflikt może prowadzić do przemocy, lecz nie musi. Natomiast w przypadku przemocy przewaga siły leży zawsze po stronie sprawcy. Jeśli zatem analizujemy zjawisko przemocy ekonomicznej, to różnica zdań na temat wydatków, napięcia związane z koniecznością oszczędzania lub oczekiwanie, że druga osoba zajmie się gospodarstwem domowym i opieką, nie muszą, choć mogą, stanowić pierwszy krok do przemocy ekonomicznej, która z kolei może pociągnąć za sobą kolejne rodzaje zachowań przemocowych. Często początkiem przemocy jest więc konflikt, ale nie należy tych pojęć traktować w sposób tożsamy. Strony w konflikcie są równe i szanują się nawzajem, mimo że się nie zgadzają. Jednak w przypadku przemocy kluczowa jest asymetria sił oraz wola wykorzystania tej asymetrii w celu sprawowania kontroli. Oznacza to zatem, że jeśli nawet w niektórych okresach życia jeden z partnerów ma mniejsze możliwości zarobkowe, nie stanowi to automatycznie sytuacji przemocowej. Dopiero gdy druga osoba w związku chce tę sytuację wykorzystać, aby móc kontrolować partnera czy partnerkę, możemy mówić o przemocy.

Zdolność do korzystania z zasobów

Kontrola, opisana powyżej, ma dotyczyć zdolności do korzystania z zasobów ekonomicznych. Tak zdefiniowany przedmiot kontroli oznacza, że przemoc ekonomiczna nie sprowadza się wyłącznie do zabierania lub wydzielania pieniędzy, ale do wszelkich działań, które nawet pośrednio wpływają na korzystanie z zasobów, np. zabieranie kluczyków do auta, utrudnianie korzystania z konta bankowego czy podejmowanie ważnych decyzji finansowych, które mają wpływ na wspólne gospodarstwo, bez uzgodnienia z partnerem czy partnerką.

Zagrożenie dla ekonomicznej niezależności

W przemocy ekonomicznej szkodą jest zagrożenie ekonomicznej niezależności ofiary. Efektem działań przemocowych może więc być niestabilność finansowa, brak perspektyw na utrzymanie siebie i dzieci, konieczność podejmowania nadmiaru obowiązków, które przerastają możliwości ofiary. Sprawca może doprowadzać partnera czy partnerkę do takich sytuacji przez zaciąganie długów, co pogarsza sytuację finansową związku, przez utrudnianie podjęcia pracy lub zniechęcanie do rozwoju kariery zawodowej, a także zrzucanie odpowiedzialności za utrzymanie rodziny na drugą osobę przez świadome i uporczywe odmawianie podjęcia pracy zarobkowej przy jednoczesnym niewykonywaniu funkcji opiekuńczych w gospodarstwie domowym.

Podana wyżej definicja ma charakter dość wąski, gdyż dotyczy przemocy ekonomicznej wyłącznie w relacjach intymnych. Zjawisko to jest również częste w relacjach z seniorami, którzy dzięki świadczeniom z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stają się niekiedy jedynymi żywicielami rodziny, ale nie mają wpływu na jej wydatki. Ofiarami przemocy ekonomicznej mogą być także dzieci przez pozbawianie ich jedzenia, środków finansowych na artykuły szkolne czy niepłacenie zasądzonych alimentów.

Ta ostatnia forma może zresztą występować również w relacji między byłymi partnerami jako sposób na kontrolę drugiego rodzica. W polskim społeczeństwie powszechnie tolerowane jest niepłacenie zasądzonych alimentów na dzieci. Jest to „kara” dla kobiety – za rozwód, za nieprzyjemności. Mówi się o alimentach jako o pieniądzach „dla niej”, a nie na utrzymanie wspólnych dzieci. Długi alimentacyjne są dzisiaj w Polsce szczególnym rodzajem długów, ich „nie da się” sściągnąć, a Fundusz Alimentacyjny wypłaca świadczenia tylko najbardziej potrzebującym. Tym problemem zajmują się stowarzyszenia rodziców, takie jak Dla Naszych Dzieci. Status majątkowy kobiet po rozwodzie z reguły się obniża – to konsekwencja przejścia ciężaru utrzymania dzieci. Dla kobiet, które nie mają dobrej pozycji zawodowej czy wsparcia rodziny, taka perspektywa może być czynnikiem silnie zniechęcającym do rozstania czy odejścia od partnera używającego przemocy.

W naszym projekcie skupiliśmy się wyłącznie na przemocy ekonomicznej w związkach intymnych, nie pomijamy jednak kwestii alimentacyjnych, a zwłaszcza sściągalności alimentów (w Polsce na wyjątkowo niskim poziomie), co omawiać będziemy szerzej w dalszej części raportu⁵.

Jakie cechy ma przemoc ekonomiczna w relacjach intymnych?

Najpierw należy zaznaczyć, że choć zdajemy sobie sprawę, iż przemoc ekonomiczna może być stosowana zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn, to w związkach funkcjonujących zgodnie z uwarunkowaniami kulturowymi: z tradycyjnym podziałem ról i przypisaniem kobietom stereotypowej pracy opiekunek, to właśnie one zdecydowanie częściej są ofiarami przemocy we wszystkich jej aspektach, w tym w aspekcie ekonomicznym. Dlatego w raporcie będziemy posługiwać się modelem kobiety, która doznaje przemocy, i mężczyzny, który jest sprawcą⁶. Poniż-

⁵ Zob. rozdział: *Przemoc ekonomiczna a przepisy prawa*.

⁶ Zgodnie z wynikami badań TNS OBOP zleconych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w 2010 r. Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn, spośród

sze przykłady oparte są na schemacie wynikającym z uogólnienia badań i doświadczeń ekspertów oraz osób zajmujących się wsparciem ofiar przemocy. Sytuacje, gdy to mężczyzna czuje presję, aby na jego barkach leżało w całości utrzymanie rodziny, są częste i wynikają ze społecznego nacisku i stereotypowego przypisania ról płci. O przemocy ekonomicznej wobec mężczyzny możemy mówić wtedy, kiedy czynniki ekonomiczne (np. konieczność utrzymywania partnerki) są elementem przemocowej relacji (tzn. np. partnerka stosuje przemoc psychiczną, poniżające zachowania etc.). Należy podkreślić, że warto byłoby podjąć badania przemocy ekonomicznej z perspektywy mężczyzn jej doświadczających.

Jednym z najczęstszych przejawów przemocy ekonomicznej jest sytuacja taka, kiedy żona musi prosić o pieniądze, jest upokarzana, musi spełniać różne warunki, żeby dostać środki na życie. Zarabiający mąż czy partner wykorzystuje swoją pozycję „żywiciela rodziny” w przemocowej relacji. Każę partnerce rozliczać się ze wszystkich, nawet najdrobniejszych pieniędzy, przynosić paragony, a nawet rozliczać wydatki w Excelu, i nie daje następnych pieniędzy, dopóki poprzednie nie będą rozliczone. Zdarzają się też takie przypadki, jak wynika z relacji naszych ekspertek, że „panowie domu” wydzielają papier toaletowy, kontrolują, ile zużywa się proszku do prania, narzucają tak daleko posuniętą oszczędność wody i elektryczności, że można ją uznać za nękanie domowników. Często wypominają partnerce, że nie zarabia, że „jest darmozjadem”, „pasożytem”.

Przemoc ekonomiczna to także pogarszanie ekonomicznej pozycji lub możliwości drugiej osoby. Mąż wypomina żonie, że nie pracuje, ale jednocześnie zabrania jej rozwijać karierę zawodową czy kształcić się. Pamiętajmy, że to drugie oblicze pracy – cała praca domowa związana z wychowaniem dzieci, utrzymaniem domu, gotowaniem, sprzątaniami – jest nadal na barkach kobiety. Jeśli chce pracować, musi znaleźć sposób, żeby udźwignąć obydwie etaty – może liczyć na pomoc matki, żłobka, przedszkola, ale nadal stosunkowo rzadko partnera. W niektórych polskich rodzinach panuje niewypowiedziane oczekiwanie, że kobieta będzie pracować „dyskretnie”, nigdy nie zaniedbując pracy w domu.

osób, które przyznały się do bycia ofiarą przemocy domowej choć raz w swoim życiu, 39% stanowili mężczyźni, a 61% – kobiety. Na podstawie deklaracji ogółu ofiar przemocy w rodzinie 70% sprawców przemocy stanowili mężczyźni. Trzeba także wziąć pod uwagę, że badanie uwzględniało doświadczenia przemocy z okresu dzieciństwa. Oznacza to, że wśród sprawców mogły się znaleźć także matki lub babcie, a koniecznie żony czy partnerki, natomiast 39% mężczyzn doświadczających przemocy mogło być jej ofiarami w dzieciństwie.

Inne formy przemocy ekonomicznej to: nieinformowanie partnerki o całości majątku, przepisywanie części majątku na inne osoby, niebranie pod uwagę jej zdania przy podejmowaniu ważnych decyzji finansowych dotyczących całej rodziny.

Zdarza się, że to kobieta zarabia więcej, a mężczyzna mniej albo w ogóle nie zarabia. Nadal możliwa jest przemoc ekonomiczna wywierana przez niego, ale wówczas gdy parę łączy przemocowa relacja (korzenie przemocy ekonomicznej są połączone z przemocą psychiczną). Szerzej o różnych konfiguracjach, w których występować może przemoc ekonomiczna, piszemy w rozdziale podsumowującym wyniki badań jakościowych⁷.

Przemoc ekonomiczna jest najrzadziej brany pod uwagę aspektem przemocy wobec kobiet. Wydaje się marginalna, nieistotna, nieczęsto występująca, ale naprawdę stanowi podstawę wszelkich przemocowych związków we współczesnych realiach zależności, również między aktywnością na rynku pracy a feminizacją opieki. Przemoc ekonomiczna jest możliwa w sytuacji, gdy panuje społeczne przyzwolenie na jasne rozdzielanie pracy opiekuńczej i zawodowej między dwie płcie. Przekonanie, że kobiety są całkowicie odpowiedzialne za opiekę, powoduje, że wchodzi w takie relacje zależności, których mężczyźni mogą uniknąć. Tym samym kobietom trudniej jest żyć jako całkowicie niezależne podmioty w warunkach wolnorynkowych, co stawia je często w roli nieświadomych ofiar przemocy ekonomicznej. To przekonanie silnie wzmacnia nierówność płci i staje się pożywką dla stosowania innych rodzajów przemocy – psychicznej, fizycznej, seksualnej.

Organizuje się wiele akcji przeciwdziałających przemocy psychicznej czy fizycznej, ale nie będą one nigdy w pełni skuteczne, jeśli nie zmienimy postrzegania kobiet i mężczyzn jako tych, którzy mają równy potencjał aktywności zawodowej i pracy opiekuńczej. Zmiana tego przekonania jest kluczowym elementem walki z przemocą ekonomiczną, a co za tym idzie – innymi rodzajami przemocy.

7 Zob. rozdział: *Jak działa w praktyce przemoc ekonomiczna. Najważniejsze wnioski z badań jakościowych.*

Przemoc w związkach intymnych a kwestie ekonomiczne

Koncepcja połączenia przemocy domowej z kwestiami ekonomicznymi nie jest nowym podejściem do analizy przemocy domowej. Badacze już wcześniej łączyli finanse i przemoc w swoich analizach i szacowaniu kosztów przemocy ponoszonych przez państwo. Od połowy lat 90. ubiegłego wieku trwają intensywne prace nad stworzeniem metodologii szacowania kosztów przemocy w relacjach intymnych, jednak nie jest to zadanie proste. Już samo zdefiniowanie przemocy w związkach stanowi duże wyzwanie, a przecież definicja bezpośrednio wpływa na przyjętą później metodologię, według której będą mierzone koszty przemocy. W definicji proponowanej przez Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn ujęte są zachowania przemocowe zarówno obecnych, jak i byłych partnerów⁸. Raport, będący analizą różnych metodologii szacowania kosztów przemocy ze względu na płeć, zawiera następujące aspekty, które należy wziąć pod uwagę przy szacowaniu kosztów przemocy: system ochrony zdrowia; organy ścigania i wymiar sprawiedliwości; system pomocy społecznej; specjalistyczny system wsparcia dla ofiar przemocy, np. pomoc psychologiczna, telefony zaufania, ośrodki dla ofiar przemocy domowej; bezpłatna pomoc prawna; rządowy system koordynowania działań zapobiegających i przeciwdziałających przemocy. W niektórych metodologiach bierze się również pod uwagę osobiste koszty finansowe, które płacą ofiary, co przekłada się na majątek, jakim dysponują, a tym samym – na poziom ich udziału w konsumpcji.

Szacowanie kosztów przemocy jest niewątpliwie istotne jako element *evidence based budgeting*, bo pokazuje, że inwestycja w dobry system zapobiegania przemocy może pozwolić zaoszczędzić wiele wydatków związanych z pomocą jej ofiarom. Może być to jednak broń obosieczna w przypadku, gdy oszczędności zaczną się szukać w systemie wsparcia dla ofiar, nie przenosząc jednocześnie środków na przeciwdziałanie przemocy ze względu na płeć. Warto brać ten aspekt pod uwagę przy popularyzowaniu ekonomicznego podejścia do przemocy na poziomie systemowym.

Innym ekonomicznym aspektem przemocy jest pomoc finansowa jej ofiarom. Poza wsparciem psychologicznym, prawnym czy znalezieniem schronienia na czas bezpośrednio po ucieczce od agresywnego partnera ważne jest zapewnienie osobie doświadczającej przemocy środków mate-

8 Raport EIGE, Estimating the costs of gender-based violence in the European Union, 2014 [dostęp: 5.05.2015].

rialnych na odbudowanie własnego życia – niezależnie od tego, czy zmieniła ona swoje miejsce zamieszkania, czy nie. Ofiarami przemocy w 61% są kobiety⁹, które również są mniej aktywne na rynku pracy niż mężczyźni¹⁰. Oznacza to, że po zakończeniu związku niezbędne jest im wsparcie finansowe ze strony państwa, gdyż nie posiadają własnego majątku, a ich możliwości zarobkowe w pierwszej fazie po odejściu od partnera są również bardzo małe ze względu na zupełny brak doświadczenia zawodowego lub bardzo krótki staż pracy spowodowany urlopem macierzyńskim i wychowawczym z tytułu urodzenia dziecka. Jak piszą autorzy *Niezbędnika pracownika socjalnego. Przemoc wobec kobiet w rodzinie, (...) wiele kobiet nie nabyło umiejętności zarządzania finansami, ponieważ przemoc, jakiej doznawały, skutecznie wykluczyła je z tej sfery życia. Trudno się dziwić, że boją się nieznanego i popełniają błędy. Kobiety doznające przemocy często wpadają w pułapkę biedy. Wypadły z rynku pracy, ich kwalifikacje zawodowe się zdezaktualizowały, a do tego osiągnęły wiek, w którym bardzo trudno jest znaleźć pracę*¹¹. Kobietom tym przysługują oczywiście zasiłki z opieki społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej¹², jednak nie wynika to z faktu, że są ofiarami przemocy, ale z trudnego życiowego położenia, w jakim się znalazły. Polski system zabezpieczenia społecznego nie przewiduje bowiem świadczeń dedykowanych bezpośrednio osobom doświadczającym przemocy. Rodzi to poważne trudności dla tych kobiet, którym jeszcze nie udało się wyjść z przemocowych relacji. Ich sytuacja życiowa może wydawać się zwyczajną, a jednak potrzebują one również wsparcia finansowego, aby móc podjąć trudną decyzję o zakończeniu związku ze sprawcą przemocy.

9 Badania TNS OBOP zlecone przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn, 2010.

10 Odsetek kobiet pracujących na podstawie Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) w IV kw. 2013 r. wyniósł 43,4% [za:] *Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.

11 Opracowanie J. Różyńska, *Niezbędnik pracownika socjalnego. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2013 [dostęp: 5.05.2015].

12 Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1188 z późn. zm.) w systemie przewidziano następujące świadczenia pieniężne:

- a) zasiłek stały,
- b) zasiłek okresowy,
- c) zasiłek celowy i specjalny zasiłek celowy,
- d) zasiłek i pożyczka na ekonomiczne usamodzielnienie,
- e) (uchylony),
- f) pomoc na usamodzielnienie oraz na kontynuowanie nauki,
- g) świadczenie pieniężne na utrzymanie i pokrycie wydatków związanych z nauką języka polskiego dla cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy, ochronę uzupełniającą lub zezwolenie na pobyt czasowy udzielone w związku z okolicznością, o której mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 lit. c lub d ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach,
- h) wynagrodzenie należne opiekunowi z tytułu sprawowania opieki przyznane przez sąd.

Ważnym aspektem ekonomicznym przemocy jest także wpływ na sytuację zawodową ofiary. Trudno podejmować codzienne obowiązki w pracy, prowadzić własną działalność gospodarczą, gdy w domu panuje atmosfera przemocy, nie mówiąc już o skutkach stosowania przemocy fizycznej, która na długi czas może wyłączyć kobietę z działalności zawodowej. Według badań brytyjskich przeprowadzonych przez S. Walaby i J. Allen, ponad 20% ofiar musi brać wolne ze względu na zachowania przemocowe partnera, a 2% było zmuszonych odejść z pracy i był to bezpośredni rezultat stosowania wobec nich przemocy¹³. Przemoc domowa może również przenosić się do miejsca pracy, jeśli partner nęka ofiarę telefonami lub mailami, pojawia się w miejscu pracy i tam szykanuje kobietę albo czatuje przed miejscem pracy, aby śledzić ją w drodze do domu. Świadomość, jak ważne jest zachowanie zatrudnienia zapewniającego stabilność i niezależność finansową – szczególnie przy braku zasiłków dla ofiar przemocy domowej – powinna być w społeczeństwie szeroko rozpowszechniona, również wśród samych pracodawców. Dlatego organizacje pozarządowe w Wielkiej Brytanii i Irlandii tworzą specjalne przewodniki dla pracodawców, jak zachowywać się w sytuacji, gdy jeden z pracowników okazuje się ofiarą przemocy domowej¹⁴. Co pracodawcy mogą zrobić, aby poprawić sytuację ofiar przemocy domowej w miejscu pracy? W brytyjskich opracowaniach wskazuje się na następujące rozwiązania:

- ▶ zapewnienie poufności;
- ▶ dostarczenie informacji na temat problemu przemocy przez biuletyn pracowniczy, działy zarządzania zasobami ludzkimi, plakaty etc.;
- ▶ praktyczne działania zabezpieczające pracowników będących ofiarami przemocy (np. przeniesienie do innego oddziału, zmiana stanowiska pracy, poprawa poziomu bezpieczeństwa w budynku, w którym pracuje ofiara, utrudnienie sprawy dostępu do budynku);
- ▶ dostosowanie warunków pracy do trudnej życiowej sytuacji poszkodowanej i działania wspierające (np. zapewnienie specjalnego, dodatkowego urlopu, elastyczne formy pracy, podejście ze zrozumieniem do próśb o czas wolny na umówione wizyty u lekarza lub psychologa);

13 S. Walby, J. Allen, *Domestic Violence, Sexual Assault and Stalking: Findings from the British Crime Survey Home Office Research*, Development and Statistics Directorate, 2004.

14 *Developing a Workplace Policy on Domestic Violence and Abuse*, Department of Health, Social Services & Public Safety Castle Building, Northern Ireland Office, 2006, <http://www.dhsspsni.gov.uk/dv-guidance-for-employers.pdf> [dostęp: 5.05.2015]; *Human Resources Policy, Against Violence & Abuse*, 2006, <http://www.avaproject.org.uk/our-resources/good-practice-guidance-toolkits/human-resources-policy-%282006%29.aspx> [dostęp: 5.05.2015].

- ▶ zapewnienie dostępu do specjalistycznej pomocy;
- ▶ wskazanie konkretnej osoby w organizacji jako punktu kontaktowego dla pracowników doświadczających przemocy domowej.

Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez Sieć Związków Zawodowych w Wielkiej Brytanii (TUC), na przełomie lat 2013 i 2014 aż jedna trzecia respondentów nie uzyskała żadnego wsparcia ze strony pracodawcy, ale już ponad jedna piąta dostała płatne dni wolne, a prawie w 10% przypadków powiadomione zostały służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w budynku, w którym pracuje ofiara. Rzadziej pojawiały się takie formy wsparcia, jak: bezpłatne dni wolne, przeniesienie do bardziej bezpiecznego miejsca pracy, zmiana numerów i adresów służbowych w danych dostępnych na stronach internetowych firmy, zapewnienie transportu między pracą a domem czy zapewnienie przycisku alarmowego w miejscu pracy ofiary¹⁵. Znamienny jest fakt, że opisywany raport oraz rekomendacje przygotował związek zawodowy we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wydaje się, że w Polsce, gdzie problem przemocy wobec kobiet jest równie poważny, warto byłoby skorzystać z dobrej praktyki współpracy związków zawodowych i sektora pozarządowego na rzecz poprawy sytuacji pracownic doświadczających przemocy.

Przemoc ekonomiczna jako odrębna forma przemocy domowej

Powyższe rozważania wskazują, że temat finansowych skutków przemocy domowej był już wielokrotnie podejmowany. Czy jednak ktokolwiek pomógł rozwiązać problem bohaterce książki Zygmunta Miłoszewskiego przedstawiony na początku naszego opracowania? Kobieta ta nie uzyskała żadnej formy pomocy ze strony państwa, nie przydzielono jej wsparcia finansowego, zajęła jedynie chwilę z cennego czasu prokuratora, a ponieważ była nieaktywna zawodowo, jej trudna sytuacja życiowa nie przełożyła się na jej produktywność i nie wpłynęła w żaden sposób na stosunki w miejscu pracy – pozostała więc poza systemem wsparcia. Jej sytuację można mimo to ocenić jako podręcznikowy przykład przemocy ekonomicznej – prowadzenie dziennika wydatków, konieczność płacenia kartą, aby każda transakcja mogła być kontrolowana przez sprawcę. Czy zatem warto w ogóle wyodrębnić przemoc ekonomiczną jako specyficz-

15 Domestic Violence and the Workplace. A TUC Survey Report, 2014, https://www.tuc.org.uk/sites/default/files/Domestic_Violence_And_The_Workplace_0.pdf [dostęp: 5.05.2015].

ną formę przemocy, oczywiście komplementarną do trzech pozostałych? W naszej ocenie, jest to niezbędne, by móc w sposób skuteczny walczyć z przemocą ze względu na płęć, niezależnie od jej przejawów. Przemoc ekonomiczna często ma związek z fizyczną (np. w przypadku zamykaniu partnerki w domu, by nie mogła wyjść do pracy) czy psychiczną agresją, jednak wyodrębnienie specyfiki zależności ekonomicznej umożliwia stworzenie bardziej adekwatnego systemu pomocy osobom doświadczającym przemocy. Dla ofiary nie jest istotne, jak została zaklasyfikowana przemoc, której doznaje, jednak aby stworzyć rozwiązania zapobiegające temu zjawisku, niezbędne jest uwypuklenie jej ekonomicznego aspektu, o czym będziemy pisać w dalszej części raportu¹⁶.

W 2006 roku Paula Wilcox w swojej książce poświęconej relacjom płci i ubóstwa w kontekście przemocy domowej stwierdziła, że *literatura na temat ekonomicznych aspektów przemocy domowej jest na wczesnym etapie rozwoju*¹⁷. Ponadto większość raportów i analiz o tej tematyce dotyczy ekonomicznych aspektów przemocy domowej o charakterze fizycznym, psychicznym czy seksualnym, a nie przemocy ekonomicznej *sensu stricto*. Jednym z pierwszych tekstów, w których przemoc ekonomiczna została wyodrębniona jako jedna z form przemocy domowej, było Koło władzy i kontroli przygotowane przez zespół amerykański Domestic Abuse Intervention Project w 1984 roku¹⁸. W badaniach akademickich przemoc ekonomiczna została dostrzeżona nieco później. Jody Raphael analizowała w 1999 roku metody, jakimi mężczyźni, sprawcy przemocy, powstrzymują kobiety od podejmowania edukacji i zatrudnienia¹⁹. W tym samym roku Susan Lloyd i Nina Taluc opisały przypadki odbierania kobietom ich zarobków, aby nie miały dostępu do żadnych źródeł finansowych niezależnych od sprawcy²⁰.

Na początku XXI wieku badacze dostrzegli jeszcze bardziej wyrafinowane formy przemocy ekonomicznej, jak np. zapobieganie uzyskiwaniu dostępu do wspólnego kapitału przez odmawianie wpisywania partnerek

16 Zob. rozdział: *Przemoc ekonomiczna a przepisy prawa oraz Podsumowanie. Główne problemy systemowe.*

17 P. Wilcox, *Surviving Domestic Violence: Gender, Poverty and Agency*, Palgrave Macmillan, London 2006.

18 <http://www.theduluthmodel.org/training/wheels.html> [dostęp: 5.05.2015].

19 J. Raphael, *Keeping Women Poor: How Domestic Violence Prevents Women from Leaving Welfare and Entering the World of Work*, Battered Women, Children and Welfare Reform, Brandwein R.A., California 1999.

20 S. Lloyd, N. Taluc, *The Effects of Male Violence on Female Employment*, Violence Against Women 1999, nr 5, s. 370–392.

jako współwłaścicielek nieruchomości czy samochodów²¹. Podjęto również próby zmierzenia skali zjawiska. Badania zespołu A.E. Adams²² czy N. Sharp²³, najważniejsze z tego zakresu, wykazują nagminność – w badaniach Sharp aż 89% respondentów przyznało, że doświadczało przemocy ekonomicznej jako elementu przemocy domowej, a w badaniach Adams aż 99% w którymś momencie swojego związku doznało zachowań noszących znamiona przemocy ekonomicznej. Wspomniane wyżej badania prowadzone były na grupie kobiet, które doznawały przemocy o innym charakterze.

Warto przyjrzeć się temu, jak częste są doświadczenia tego rodzaju przemocy w ogólnej populacji kobiet. Agencja Praw Podstawowych zrealizowała w latach 2011 i 2012 przedsięwzięcie badawcze na wyjątkową skalę. Przeprowadzono ponad 40 000 wywiadów w 27 państwach członkowskich Unii Europejskiej z kobietami w wieku 18–74 lat na temat ich doświadczeń związanych z przemocą wobec kobiet²⁴. W kwestionariuszu znalazły się głównie pytania o przemoc fizyczną i seksualną, a jedno z nich poświęcono właśnie przemocy ekonomicznej. Wyniki pokazały, że spośród kobiet zamieszkujących Unię Europejską 12% doświadczyło przemocy ekonomicznej. Najczęściej do tego typu doświadczeń przyznawały się mieszkanki Bułgarii (17%), Czech (16%), Litwy, Łotwy i Słowacji (15%). Najrzadziej do bycia ofiarami przemocy ekonomicznej przyznawały się Portugalki (8%), Greczynki, Hiszpanki i Słowenki (9%) oraz Szwedki, Cypryjki i Irlandki (10%). Polki plasują się na poziomie średniej unijnej – 12% z nich przyznało się do doświadczania przemocy ekonomicznej. Jest to zbieżne z wynikami polskich badań, o czym więcej piszemy w rozdziale poświęconym rezultatom badań ilościowych realizowanych w ramach projektu²⁵.

21 M.P. Brewster, *Power and Control Dynamics in Pre-stalking and Stalking Situations*, *Journal of Family Violence* 2003, nr 18, 4, s. 207–217.

22 A.E. Adams et al., *Development of the Scale...*, *op.cit.*

23 N. Sharp, *What's yours is mine. The different forms of economic abuse and its impact on women and children experiencing domestic violence*, Refuge, 2008.

24 Violence against women: an EU-wide survey. Main results report, Fundamental Rights Agency 2014, <http://fra.europa.eu/en/publication/2014/violence-against-women-eu-wide-survey-main-results-report> [dostęp: 5.05.2015].

25 Zob. rozdział: *Polki i Polacy o zjawisku przemocy ekonomicznej*.



Badania Fundamental Rights Agency pokazują, że przemoc ekonomiczna jest problemem we wszystkich państwach członkowskich UE, jednak w różnych krajach ma różne nasilenie. Różnie też wyglądają przepisy prawne poszczególnych krajów. Na 28 krajów członkowskich tylko w ustawodawstwach trzech państw przemoc ekonomiczna jest albo literalnie wymieniona jako typ przemocy występującej w związkach intymnych, albo jej znamiona wchodzi w definicję przestępstwa przemocy domowej. W Rumunii zdefiniowanych zostało 7 typów przemocy wobec kobiet, w tym przemoc ekonomiczna²⁶. Jest to jednak uregulowanie zawarte w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Z kolei Słowacja i Słowenia kwestię przemocy ekonomicznej ujęły bezpośrednio w swoich kodeksach karnych. Słoweński kodeks zawiera przepis: Kto zmusza drugą osobę w związku do podjęcia pracy lub zaprzestania pracy, podlega karze...²⁷ [tłum. A.N.]. Zakres przedmiotowy tego przestępstwa wskazuje jednoznacznie na znamiona przemocy ekonomicznej oraz daje organom ścigania i wymiarowi sprawiedliwości jasny sygnał, że zachowania obejmujące ten aspekt przemocy również podlegają karze. Na Słowacji natomiast w regulacjach kodeksowych uwzględniony jest inny wymiar przemocy ekonomicznej: Kto powoduje fizyczne bądź psychiczne cierpienie poprzez nieuzasadnione ograniczanie prawa dostępu do zasobów, do których jest uprawniony i może z nich korzystać, podlega karze...²⁸ [tłum. A.N.]. Są to przykłady dwóch państw, w których w znamionach przestępstwa pojawiają się elementy przemocy ekonomicznej, choć nie jest ona bezpośrednio wymieniona i zdefiniowana, w przeciwieństwie do rumuńskiej ustawy.

Polskie ustawodawstwo nie używa sformułowania „przemoc ekonomiczna”. Nie oznacza to jednak, że w polskim reżimie prawnym nie jest ona w żaden sposób ujęta albo nie podlega karze. Jednak dostrzeżenie przepisów, które mogłyby pozwolić na skazanie sprawców przemocy eko-

26 Legea 25/2012 privind modificarea si completarea Legii nr. 217/2003 pentru prevenirea si combaterea violentei in familie. Lege nr. 25/2012 [za:] http://www.dreptonline.ro/legislatie/legea_25_2012_modificare_legea_217_2003_prevenirea_combaterea_violentei_familie.php [dostęp: 5.05.2015].

27 Criminal Code (KZ-1) of the Republic of Slovenia, [za:] http://www.wipo.int/wipolex/en/text.jsp?file_id=180880 [dostęp: 5.05.2015].

28 Act 300/2005 Coll. of 20 May 2005 CRIMINAL CODE, [za:] <http://www.legislationline.org/documents/section/criminal-codes> [dostęp: 5.05.2015].

nomicznej, wymaga dużej uwagi, dobrej woli i świadomości wymiaru sprawiedliwości. Ponadto w sprawach cywilnych o odszkodowanie z tytułu zachowań naruszających niezależność ekonomiczną w intymnej relacji mogą się ubiegać osoby, które zawarły związek małżeński. Wyklucza to wiele par, które nie zdecydowały się zalegalizować związku bądź nie mają w Polsce takiej możliwości, np. pary osób tej samej płci. Homoseksualiści mogą więc dochodzić swoich praw głównie w procedurze karnej, gdyż nie ma szansy, by obowiązywały ich małżeńskie reżimy majątkowe. Poniżej prezentujemy zestawienie najważniejszych przepisów prawa karnego i cywilnego odnoszących się do relacji majątkowych między małżonkami oraz mogących być podstawą do toczenia postępowań karnych w obszarze przemocy ekonomicznej.

Prawo cywilne i administracyjne

Zgodnie z art. 31 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²⁹, z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. W kolejnych artykułach określone są przykładowe źródła dochodu składające się na majątek wspólny. Majątek osobisty natomiast, który nie należy do obojga małżonków, został wymieniony enumeratywnie w art. 33 kodeksu i obejmuje następujące elementy:

- 1) przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej;
- 2) przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił;
- 3) prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom;
- 4) przedmioty majątkowe służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków;
- 5) prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie;
- 6) przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowane-

²⁹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59).

- mu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość;
- 7) wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej jednego z małżonków;
 - 8) przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków;
 - 9) prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy;
 - 10) przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Wspólność majątkową można rozszerzyć za pomocą umowy majątkowej, jednak nie na wszystkie składniki majątku osobistego³⁰. Kodeks przewiduje też sytuację, gdy małżonkowie chcą mieć rozdzielne masy majątkowe³¹. Wówczas każdy z małżonków zachowuje majątek nabyty przed zawarciem umowy oraz nabyty później, a także sam nim rozporządza. Ciekawym rozwiązaniem wprowadzonym do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w 2004 roku jest rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków. Celem takiego rozwiązania prawnego jest ochrona tego małżonka, którego majątek w trakcie trwania związku małżeńskiego przyrósł w mniejszym stopniu niż drugiego z małżonków. Możemy sobie wyobrazić sytuację przerwy w pracy związanej na przykład z wychowaniem dzieci bądź długim leczeniem czy rehabilitacją. W takim przypadku w razie rozwodu małżonek, którego dorobek przyrósł w stopniu mniejszym, może żądać od drugiego małżonka wyrównania³². Rozwiązanie to stanowi zabezpieczenie sprawiedliwego podziału majątku po ustaniu związku, nawet jeśli małżonkowie zdecydowali się na rozdzielność majątkową.

Dlaczego o różnych formach ustrojów majątkowych mówimy w kontekście przemocy ekonomicznej? Ponieważ świadomość, jakie prawa mają partnerzy w trakcie i po ustaniu związku małżeńskiego, może mieć ogromny wpływ na stosowanie przemocy ekonomicznej. Wiedza na temat składu majątku wspólnego, a także możliwych sposobów jego podziału po rozwodzie jest istotnym czynnikiem decydującym o pozostawaniu w dotychczasowej relacji lub zerwaniu jej. Jak wynika z naszych badań, aż 20% kobiet

30 Zgodnie z art. 49 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

31 Zgodnie z art. 51 kodeksu.

32 Art. 51(2) Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

zna kogoś, kto boi się odejść ze związku z przyczyn ekonomicznych³³. Brak świadomości, że zarabiane przez mężczyznę pieniądze są wspólne, może skutecznie hamować decyzję o rozstaniu, a także być pożywką dla wielu przemocowych zachowań, np. nazywania kobiety „darmozjadem” czy „pasożytem”. Podobne sytuacje stanowią przykład stosowania przemocy werbalnej i mogą powodować krzywdę moralną, a ta jest elementem definicji przemocy w rodzinie. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie: (...) należy przez to rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą³⁴. Próżno w niej szukać bezpośrednich odniesień do przemocy ekonomicznej, jednak pozwala ona na interpretowanie pewnych zachowań, zgodnych z przyjętą przez nas za A.E. Adams definicją³⁵, jako przemocy dzięki określeniu „w szczególności”, które pozostawia otwarty katalog działań lub zaniechań, a więc pozwala na szeroką interpretację.

Umożliwienie szerokiej interpretacji wymaga jednak od osób stosujących prawo doskonałej znajomości problematyki przemocy, w tym przemocy ekonomicznej. Jeśli jednak organy nie mają świadomości, że takie zjawiska, jak konieczność proszenia o pieniądze czy prowadzenia dziennika wydatków z uwzględnieniem wszystkich paragonów, mogą stanowić przemoc, to szanse na wykorzystanie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w tym kontekście są nikłe. Inaczej wygląda sytuacja z bardziej precyzyjnym artykułem, który dotyka problemu przemocy ekonomicznej, a dokładniej obowiązku alimentacyjnego zawartego w art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: (...) oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać tak-

33 Zob. rozdział: *Polki i Polacy o zjawisku przemocy ekonomicznej*.

34 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493).

35 Przemoc ekonomiczna to zachowania mające na celu kontrolę zdolności partnerki lub partnera do nabywania, utrzymywania i korzystania z zasobów ekonomicznych. Zachowania te zagrażają ekonomicznemu bezpieczeństwu i niezależności tych osób. Służą także podporządkowaniu sobie partnera lub partnerki.

że, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Natomiast w art. 128 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zdefiniowany jest obowiązek alimentacyjny jako obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny), który obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Oba te artykuły odnoszą się do różnych przejawów przemocy ekonomicznej. Artykuł 27 kodeksu i związany z nim art. 28, mówiący o nakazie wypłacania wynagrodzenia do rąk drugiego małżonka, jeśli ten pierwszy nie przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny³⁶, odnoszą się do sytuacji, gdy osoba uchyla się od łożenia na gospodarstwo domowe, a tym samym przenosi odpowiedzialność za jego utrzymanie tylko na jednego z partnerów bez uzasadnionego powodu. Obowiązek alimentacyjny natomiast dotyczy tylko osób znajdujących się w niedostatku, chyba że sprawa dotyczy dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie.

W związku z tym, że trudno jest wykazać niedostatek uprawniający do roszczenia o świadczenie alimentacyjne, większość spraw z zakresu obowiązku alimentacyjnego dotyczy dzieci. Jest to jednak forma przemocy ekonomicznej, w której ofiarą jest najczęściej była partnerka, a jej możliwości zaspokojenia potrzeb rodziny są zależne od tego, czy były partner zapłaci zasądzone alimenty. Jeśli w ten sposób ojciec dziecka stara się sprawować nad byłą partnerką kontrolę, to jest to z pewnością rodzaj przemocy ekonomicznej. Ściągalność alimentów w Polsce jest niezwykle niska i oscyluje wokół 13–14%. Jak czytamy w Informacji o realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w 2013 roku przygotowanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej: *skuteczność działań podjętych wobec dłużników alimentacyjnych wyniosła 7,9%*³⁷. Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2007 r. Nr 192, poz. 1378) przywróciła Fundusz Alimentacyjny jako instytucję, która ma wspierać osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej z powodu niemożności wyegzekwowania alimentów. Fundusz działa na zasadzie wypłacania osobom, które nie mogą wyegzekwować

36 Art. 28 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: Jeżeli jeden z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu nie spełnia ciężącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, sąd może nakazać, ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające temu małżonkowi były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka.

37 <https://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/fundusz-alimentacyjny/informacje-statystyczne/realizacja-ustawy-o-pomocy-osobom-uprawnionym-do-alimentow/> [dostęp: 5.05.2015].

zasądzonych alimentów, sumy w wysokości bieżąco ustalonej przez sąd, jednak nie wyższej niż 500 zł. Aby jednak skutecznie ubiegać się o przyznanie świadczenia z funduszu, dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie może przekraczać 725 zł. Oznacza to, że wiele osób nie ma szans na skorzystanie z tych świadczeń i co więcej – osoby te są pozostawione same sobie w ściganiu dłużników alimentacyjnych. Egzekucja w takim przypadku odbywa się przez komornika³⁸.

Jeśli jednak świadczenia wypłacane są przez Fundusz Alimentacyjny, egzekucja może się odbywać dwutorowo – w ramach egzekucji sądowej przez komornika oraz w ramach egzekucji administracyjnej. Należności dłużnika alimentacyjnego z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego podlegają dochodzeniu w trybie administracyjnym³⁹. Nieuiszczenie przez dłużnika należności oznacza konieczność sporządzenia tytułu wykonawczego na podstawie decyzji o zwrocie przez dłużnika alimentacyjnego należności z tytułu wypłaconych świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego i przekazania tego tytułu wykonawczego przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta do organu administracyjnego (najczęściej naczelnika urzędu skarbowego) w celu wszczęcia egzekucji administracyjnej.

Prawo karne

Egzekucję świadczeń alimentacyjnych prowadzi się na podstawie skazania z art. 209 Kodeksu karnego (dalej k.k.), który stanowi: (...) kto uporczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2⁴⁰. W 2014 roku za przestępstwo niealimentacji skazanych zostało prawie 13 000 osób⁴¹. Wiadomo jednak, że wiele sytuacji, w których alimenty nie są płacone, nigdy nie trafia do sądu. Szczególnie prawdopodobne jest to wtedy, gdy

38 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296), art. 1081 i nast.

39 Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 1966 r. Nr 24, poz. 151).

40 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553), art. 209.

41 Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości, <http://isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/> [dostęp: 5.05.2015].

niepłacenie należności nosi znamiona przemocy ekonomicznej i stanowi element kontroli ze strony byłego partnera.

Kolejnym artykułem, który mówi o znamionach przemocy ekonomicznej, według zaproponowanej przez nas, za A.E. Adams, definicji, jest art. 191 k.k., czyli zmuszanie do określonego działania, znoszenia lub zaniechania: Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Artykuł ten daje duże pole do wykorzystania go w przypadkach przemocy ekonomicznej, takich jak: zmuszenie do prowadzenia dzienniczka wydatków (przykład działania), uniemożliwianie podjęcia pracy zarobkowej (przykład zaniechania) czy zrzucanie odpowiedzialności za utrzymanie rodziny na jedną osobę przez uporczywe odmawianie podjęcia pracy (przykład znoszenia).

Przemoc ekonomiczną dostrzega się przede wszystkim w art. 207 k.k., który jest najczęściej stosowany w przypadkach spraw o przemoc domową: Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Co ważne, przestępstwo z tego artykułu nie jest przestępstwem wnioskowym, ale ściganym z oskarżenia publicznego. Organy ścigania muszą w związku z tym podjąć czynności, jeśli powzięły informację o znęcaniu się nad osobą najbliższą. Przemoc ekonomiczna może obejmować znęcanie się fizyczne, np. przez zamykanie w domu w celu uniemożliwienia wyjścia do pracy albo nachodzenie w miejscu pracy, bądź psychiczne przez zmuszanie do proszenia o pieniądze czy zrzucanie odpowiedzialności za utrzymanie domu na drugą osobę. Są jednak takie wymiary przemocy ekonomicznej, które nie spełniają w sposób oczywisty znamion przestępstwa z art. 207 k.k. Przykładowo, pogarszanie sytuacji finansowej rodziny przez zaciąganie długów nie powoduje z pewnością krzywdy fizycznej, ale też nie do końca powoduje krzywdę moralną. Z pewnością jednak powoduje krzywdę ekonomiczną. Z tego właśnie powodu warto zastanowić się nad wprowadzeniem pojęcia przemocy ekonomicznej do polskiego prawa i zwrócić uwagę na krzywdę o charakterze finansowym, której może doświadczać ofiara.

Zobowiązania międzynarodowe

W dokumentach międzynarodowych, które obowiązują Polskę dzięki członkostwu w Unii Europejskiej i ratyfikacji konwencji antyprzemocowej, przemoc ekonomiczna została wymieniona obok przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej jako równorzędna forma przemocy, którą należy zwalczać i której należy przeciwdziałać. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw⁴² stanowi o tym, że przemoc może powodować także straty majątkowe, a sytuacja ofiar może być tym trudniejsza, im bardziej uzależnione są od sprawców, również pod względem ekonomicznym. Polska jako państwo członkowskie UE jest zobowiązana do implementacji zapisów dyrektywy, jednak może dowolnie wybrać środki i sposób realizacji celów w niej zawartych. Z kolei Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, ratyfikowana przez Polskę w kwietniu 2015 roku, już w samej definicji przemocy zawiera aspekt ekonomiczny. Zgodnie bowiem z art. 3a konwencji, przemoc wobec kobiet oznacza wszelkie akty przemocy ze względu na płeć, które powodują lub mogą prowadzić do fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej szkody lub cierpienia kobiet, w tym również groźby takich aktów, przymus lub arbitralne pozbawianie wolności, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym. Co za tym idzie, wszystkie zapisy konwencji związane ze szkoleniami specjalistów, edukacją, gromadzeniem i analizą danych dotyczą także przemocy ekonomicznej. Wydaje się, że przede wszystkim przemocy ekonomicznej dotyczy art. 18 pkt 1 konwencji, który mówi o konieczności przyjęcia regulacji prawnych lub innych rozwiązań niezbędnych, aby chronić wszystkie ofiary przed kolejnymi aktami przemocy. W następnych rozdziałach przedstawimy różne przejawy przemocy ekonomicznej, system wsparcia dla jej ofiar na szczeblu lokalnym i świadomość zjawiska wśród służb zapewniających wsparcie na poziomie zespołów interdyscyplinarnych. Na koniec zaproponujemy rekomendacje, które mogłyby pomóc w realizacji art. 18 konwencji w zakresie zapobiegania i skuteczniejszego przeciwdziałania przemocy ekonomicznej.

42 <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32012L0029&from=PL> [dostęp: 5.05.2015].



Dotychczasowe badania

W Polsce do tej pory nie zrealizowano kompleksowych badań poświęconych wyłącznie zjawisku przemocy ekonomicznej. Ten aspekt relacji przemocowych pojawił się natomiast w kilku badaniach dotyczących całościowego ujęcia problematyki przemocy w rodzinie, m.in. tych zleconych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w latach 2007–2014⁴³. Pomimo ogromu danych, jakie udało się zebrać autorom, wyniki ekonomicznego aspektu przemocy budzą pewne wątpliwości. Biorąc się one stąd, że w badaniach praktycznie nie pojawiają się konkretne przykłady zachowań przemocowych. Nie wiemy zatem, w jaki sposób przemoc ekonomiczną rozumieli zarówno autorzy, jak i respondenci kwestionariusza. Zjawisko to pojawia się w relacjach ludzkich od dawna, jednak jego nazwa i włączenie go do problematyki przemocy na równi z przemocą fizyczną, psychiczną oraz seksualną jest w Polsce nadal dość rzadkie. Dlatego też w opisanych poniżej badaniach nacisk został położony nie na nomenklaturę, lecz na konkretne przykłady zachowań, w których sprawca przemocy używa pieniędzy lub innych wartości materialnych do zaspokojenia swojej potrzeby władzy i kontroli.

Badania Instytutu Spraw Publicznych

Omawiane w tym rozdziale wyniki zostały zgromadzone w trakcie badania sondażowego przeprowadzonego na ogólnopolskiej, reprezentatywnej, losowo-kwotowej grupie dorosłych Polaków (1000 osób w wieku 15 i więcej lat) metodą wywiadów wspomaganych komputerowo (CAPI). Badanie zostało zrealizowane w dniach 21–29 listopada 2014 roku na zamówienie Instytutu Spraw Publicznych jako część szerszych działań prowadzonych w ramach projektu Przemoc ekonomiczna – diagnoza problemu równouprawnienia płci i debata o przeciwdziałaniu, finansowanego przez Fundację im. Heinricha Bölla w Warszawie; wykonawcą był

43 Zob. <https://www.mpips.gov.pl/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie-nowa/ogolne/diagnoza-zjawiska-przemocy-w-rodzinie-w-polsce/> [dostęp: 5.05.2015].

TNS Polska. Pracownicy TNS byli też konsultantami przygotowanego przez ekspertów ISP kwestionariusza pytań w zakresie jego poprawności metodologicznej. Wyboru zagadnień dokonano na podstawie badań nad przemocą ekonomiczną zrealizowanych przez zespół dr A.E. Adams⁴⁴ i dotyczył zjawiska przemocy ekonomicznej wyłącznie w związkach intymnych.

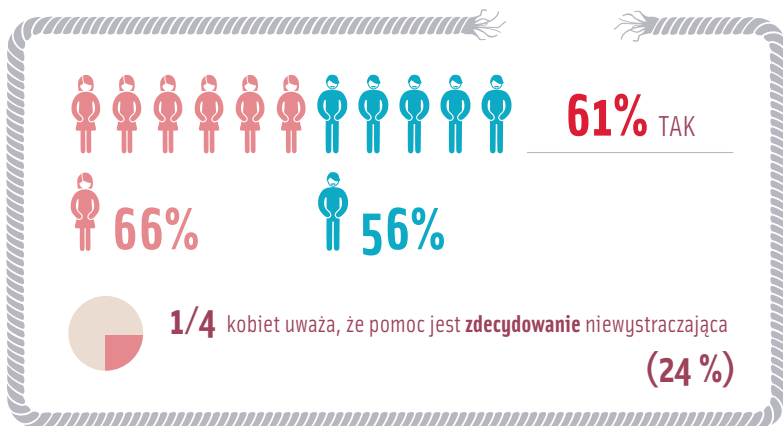
Wyniki badań. Polki i Polacy o przemocy ekonomicznej

Pomimo bardzo upolitycznionej dyskusji wokół zagadnienia *gender* i jego destrukcyjnego wpływu na tradycję polskich rodzin, jaka rozgorzała w przestrzeni publicznej w związku z Konwencją o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, większość Polaków nie straciła z oczu sedna omawianego problemu, tj. braku pomocy dla ofiar przemocy.

Rysunek 1.

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych.

Czy pomoc dla osób doświadczających przemocy jest w Polsce niewystarczająca?



Aż 61% Polaków uważa, że pomoc ofiarom przemocy w małżeństwach i związkach nieformalnych w Polsce jest niewystarczająca. Przekonanych o tym, że pomoc ofiarom przemocy w związkach jest zdecydowanie niewystarczająca, jest 21% respondentów (prawie jedna czwarta kobiet jest takiego zdania). Aż 66% kobiet uważa, że brakuje w Polsce odpowiedniej pomocy, tak samo uważa 56% mężczyzn. Warto dodać, że w dużych mia-

44 A.E. Adams, et. al., *Development of the Scale...*, op.cit.

stach (100–500 tys. mieszkańców) odsetek respondentów wyrażających tę opinię sięga 75%. Brak zdania w tej kwestii zadeklarowało aż 30% respondentów i tylko 20% respondentek.

Jednym z przejawów przemocy w związkach jest przemoc ekonomiczna, która może przyjmować różne formy. Mogą być one trudne do rozpoznania, zwłaszcza że niektóre z nich są w naszym społeczeństwie tolerowane jako część rodzinnego porządku i podziału ról pomiędzy płciami. Akceptacja dla tych sytuacji różni się zatem w zależności od przedstawianych respondentom przejawów przemocy ekonomicznej.

Czy Polacy i Polki uważają, że można usprawiedliwić...

Rysunek 2.

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych.

wydziałanie pieniędzy i kontrolowanie wydatków partnera/-rki jeśli druga osoba nie zarabia



31% TAK

utrudnianie partnerce/żonie pracy zarobkowej i posiadania swoich środków finansowych



18% TAK

niepłacenie alimentów



17% TAK

Największe przyzwolenie notujemy dla wydziałania pieniędzy i kontrolowania wydatków tej osoby w związku, która nie zarabia – aż 31% ankietowanych uważa, że można to usprawiedliwić. Odsetek ten rośnie aż do 39% wśród mieszkańców dużych miast (powyżej 100 tys. mieszkańców). Mniejsze przyzwolenie notujemy w przypadku utrudniania partnerce czy żonie pracy zarobkowej i posiadania przez nią własnych środków finansowych. Akceptację dla takiej sytuacji wyraża 18% badanych. Największy poziom akceptacji odnotowujemy wśród ludności miast powyżej 500 tys. mieszkańców – aż 29% z nich potrafi znaleźć usprawiedliwienie dla takiego zachowania, oraz mieszkańców centralnej Polski – co czwarty ankietowany uważa, że w pewnych sytuacjach jest to do zaakceptowania. Wraz ze

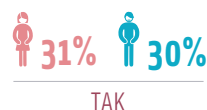
wzrostem poziomowi wykształcenia respondentów rośnie odsetek osób oceniających jednoznacznie negatywnie opisane zachowania: od 63% wśród ankietowanych z wykształceniem podstawowym do 77% wśród ankietowanych z licencjatem bądź wykształceniem wyższym. Zdecydowanie najniższy poziom akceptacji odnotowujemy w przypadku niepłacenia alimentów – zaledwie 17% respondentów uważa, że w pewnych sytuacjach może być ono usprawiedliwione. I znów to w dużych miastach (powyżej 500 tys. mieszkańców) akceptacja dla tego typu zachowań odstaje zdecydowanie od średniej – aż 16% mieszkańców uważa, że jeśli żona źle gospodaruje pieniędzmi, to niepłacenie alimentów można uznać za usprawiedliwione, podczas gdy średnia ogólnokrajowa wynosi 7%.

Rysunek 3.

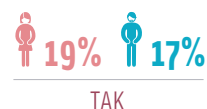
Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych.

Czy Polacy i Polki uważają, że można usprawiedliwić...

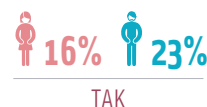
wydziałanie pieniędzy i kontrolowanie wydatków partnera/rki jeśli druga osoba nie zarabia



utrudnianie partnerce/żonie pracy zarobkowej i posiadania swoich środków finansowych

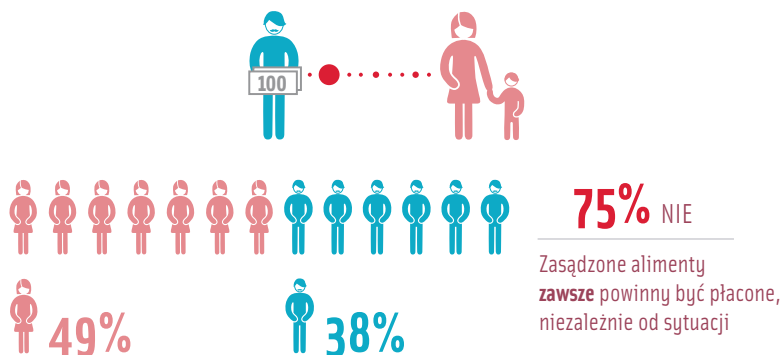


niepłacenie alimentów



Różnice w ocenie dwóch pierwszych przejawów przemocy ekonomicznej są niewielkie między płciami, natomiast zdecydowanie widać je w przypadku akceptacji dla niepłacenia alimentów. Tylko 14% kobiet i aż 20% mężczyzn uważa, że niepłacenie alimentów może być usprawiedliwione. Pokazuje to realny problem, z którym zdecydowanie częściej mierzą się kobiety niż mężczyźni, i dlatego poziom akceptacji dla tego typu zachowania jest u nich o wiele niższy.

Czy można usprawiedliwić niepłacenie alimentów?



Rysunek 4.

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych.

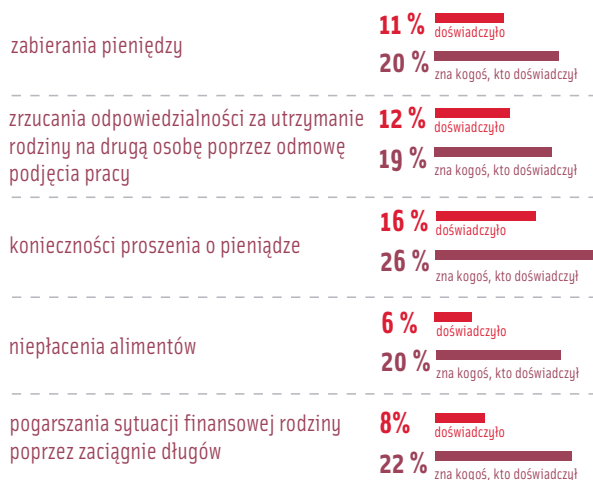
20% badanych zna ze swojego otoczenia sytuacje niepłacenia alimentów

Aż 44% Polaków uważa, że nie ma usprawiedliwienia dla niepłacenia alimentów niezależnie od sytuacji. Przy tak kategorycznym stwierdzeniu pogłębia się różnica między kobietami i mężczyznami. Połowa respondentek uważa, że żadna sytuacja nie usprawiedliwia niepłacenia alimentów, podczas gdy tylko 38% mężczyzn podziela to zdanie. W sumie odpowiedź *Nie można usprawiedliwić niepłacenia alimentów* – zarówno dlatego że ciężar utrzymania dzieci powinien spoczywać na obojgu rodzicach, jak i niezależnie od sytuacji – zaznaczyło aż 72% badanych. Ponownie jednak widzimy ogromne różnice między kobietami i mężczyznami, przekraczające 10 punktów procentowych. Warto zaznaczyć, że ludzie młodzi (15–19 lat), studenci oraz osoby nieżyjące w związku małżeńskim lub partnerskim najczęściej spośród wszystkich ankietowanych nie mieli jasnej opinii na temat omawianych zagadnień.

Rysunek 5.

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych.

Czy doświadczyliście lub znacie kogoś, kto doświadczył w związku...

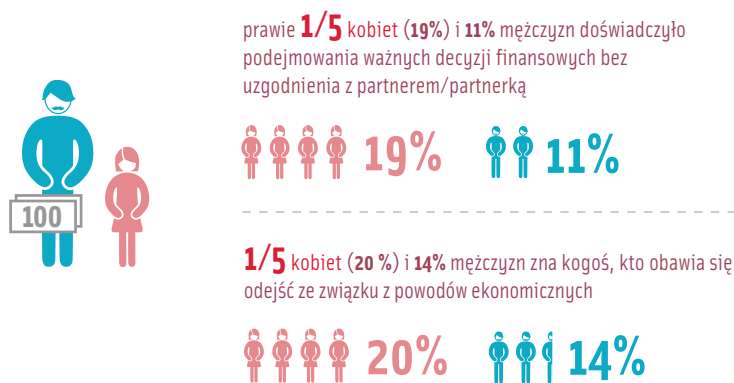


Przemoc ekonomiczna jest nie tylko częściej dostrzegana przez kobiety, są one również częściej jej ofiarami. Pytając o bezpośrednie doświadczenie przemocy ekonomicznej najczęściej respondenci przyznawali, że byli zmuszani do proszenia o pieniądze, kiedy ich potrzebowali (16%) oraz że doświadczyli ze strony partnera lub partnerki podejmowania ważnych finansowych decyzji dla całego gospodarstwa domowego bez wcześniejszego uzgodnienia (16%). Nieco rzadziej ankietowani deklarowali, że znaleźli się kiedyś w sytuacji zrzucania na nich przez partnera lub partnerkę odpowiedzialności za utrzymanie rodziny (12%) oraz zabierania pieniędzy (11%). Z kolei najrzadziej doświadczyli niepłacenia alimentów (6%), a także pogarszania sytuacji finansowej rodziny na skutek zaciągania długów przez partnera czy partnerkę (8%).

Różnica płci – kobiety częściej niż mężczyźni doświadczają wokół siebie objawów przemocy ekonomicznej

Rysunek 6.

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych.



Jak już wspomniano, kobiety częściej doświadczają opisanych sytuacji, a różnica pomiędzy płciami wynosi co najmniej kilka punktów procentowych. Na przykład 11% mężczyzn i prawie 20% kobiet doświadczyło podejmowania ważnych dla związku decyzji finansowych bez uzgodnienia z partnerem czy partnerką. Również po raz kolejny w dużych miastach (powyżej 500 tys. mieszkańców) stosunkowo częściej respondenci są ofiarami takich zachowań, jak podejmowanie ważnych finansowych decyzji dla całego gospodarstwa bez konsultacji (24%) czy zrzucanie odpowiedzialności za utrzymanie rodziny (21%).

Uczestnicy badania znacznie częściej niż bycie ofiarą wymienionych zachowań deklarowali, że ktoś w ich bliskim otoczeniu doświadczał różnych przejawów przemocy ekonomicznej. Ponad jedna czwarta badanych zna kogoś, kto był zmuszony prosić o pieniądze, jedna piąta respondentów z kolei zna kogoś, kto doświadczył zabierania mu pieniędzy przez partnera, niepłacenia alimentów, pogarszania sytuacji finansowej rodziny przez zaciąganie długów czy odmawiania podjęcia pracy przez drugą osobę w związku. Z kolei 13% respondentów zna w rodzinie, wśród znajomych bądź sąsiadów związku, w których partner sprzeciwia się posłaniu dziecka do przedszkola, co może przekładać się na konieczność ograniczenia rozwoju kariery zawodowej przez kobietę. Opisane odpowiedzi są zróżnicowane według wielkości miejsca zamieszkania oraz płci w podobnym stopniu jak przy bezpośrednim doświadczaniu przemocy. Co trzeci miesz-

kaniec dużego miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców) zna związki, w których jeden z partnerów pogarsza sytuację finansową rodziny przez zaciąganie długów, oraz takie, w których jeden z partnerów odmawia podjęcia pracy zarobkowej. 28% mieszkańców dużych miast zna rodziny, w których jeden z partnerów jest zmuszony prosić o pieniądze, a prawie co drugi ankietowany zamieszkujący duży ośrodek miejski zna związki, w których występuje tego rodzaju sytuacja. Największe rozbieżności między płciami odnotowujemy w dwóch przypadkach: co czwarta kobieta i 17% mężczyzn znają związki, w których jeden z partnerów pogarsza sytuację finansową rodziny przez zaciąganie długów; aż 22% kobiet oraz 14% mężczyzn zna kogoś, kto boi się odejść ze związku z przyczyn ekonomicznych.

W zrealizowanych przez Instytut Spraw Publicznych badaniach opinii publicznej widać wyraźnie, że zmienną, która najbardziej różnicuje odpowiedzi, zarówno w przypadku bezpośrednich doświadczeń, jak i dostrzegania przejawów przemocy ekonomicznej w najbliższym otoczeniu, jest płeć. Stwierdzenie, że przemoc ma płeć, jest być może uproszczeniem, bo badania pokazują, że mężczyźni również stają się jej ofiarami. Jednak wymiar ekonomiczny przemocy ze względu na wiele innych aspektów, takich jak: dyskryminacja na rynku pracy, niższe zarobki kobiet i ich niski wskaźnik zatrudnienia, zdecydowanie częściej uderza w kobiety niż w mężczyzn. Wydaje się, że również wielkość miejsca zamieszkania ma wpływ na bycie ofiarą przemocy ekonomicznej, na liczbę znajomych osób, które są ofiarami tego typu przemocy, oraz na poziom akceptacji badanych zachowań. Mieszkańcy dużych miast częściej deklarują, że doświadczyli w swoim życiu wymienionych sytuacji, że znają związki, w których do takich sytuacji dochodzi, jak również znajdują większe zrozumienie dla niektórych zachowań przemocowych. Spośród możliwych wyjaśnień tej tendencji dwie wydają się warte podkreślenia. Z jednej strony, na terenach wiejskich jest mniejsze rozgraniczenie pracy zarobkowej i życia rodzinnego niż w miastach. Na wsiach w pracę, która przynosi zysk finansowy, zazwyczaj zaangażowani są wszyscy członkowie rodziny w podobnym stopniu. Niemożliwe jest w związku bezpośrednie porównanie zarobków kobiety i mężczyzny pracujących w gospodarstwie, gdyż oboje pracują na wspólny dochód. W miastach natomiast istnieje silne rozgraniczenie na pracę zarobkową i pracę domową, tj. pracę nieodpłatną. Wydaje się, że w tym tkwi właśnie źródło potencjalnych zachowań, mających na celu kontrolowanie drugiej osoby przy wykorzystaniu zasobów materialnych

i finansowych. Nie wyjaśnia to jednak, dlaczego podobne tendencje nie zostały zaobserwowane w mniejszych miastach. Z drugiej strony, być może wśród ludności dużych miast istnieje większa świadomość zachowań mających podłoże ekonomiczne, a także przemocy domowej jako zjawiska, któremu należy przeciwdziałać. Świadczyć może o tym również to, że 3 na 4 mieszkańców dużych ośrodków miejskich uważa, iż pomoc ofiarom przemocy w małżeństwach i związkach nieformalnych w Polsce jest niewystarczająca.

Jak działa przemoc ekonomiczna

Najważniejsze wnioski z badań jakościowych



Przeprowadzone przez nas badanie składało się z modułów:

- A. badania istniejących materiałów (*desk research*) i literatury tematu,
- B. badania opinii publicznej,
- C. badania oparte na wywiadach z ekspertkami i ekspertami,
- D. wywiady z kobietami, które doświadczyły przemocy ekonomicznej,
- E. badanie *case study* zespołów interdyscyplinarnych.

W tej części raportu streszczone zostaną wyniki badań wiedzy eksperckiej i wywiadów z kobietami, które doświadczyły przemocy ekonomicznej⁴⁵ (część C i D).

Chcemy przybliżyć wiedzę o tym, jak w praktyce może wyglądać przemoc ekonomiczna. Przedstawiamy obserwacje ekspertek, których praca polega na przeciwdziałaniu przemocy, oraz historie kobiet, które jej doświadczyły.

Ekspertki, które wzięły udział w badaniu, to psycholożka (Hanna Samson, współpracująca z Fundacją Feminoteka i innymi instytucjami pomagającymi w sprawach przemocy), prawniczka (wywiad anonimowy) i dwie dyrektorki i wieloletnie pracowniczki instytucji pomocowych⁴⁶: Renata Durda (Niebieska Linia) i Urszula Nowakowska (Centrum Praw Kobiet)⁴⁷.

Naszym celem było poznanie specyfiki przemocy ekonomicznej, jej najpopularniejszych form i sposobów współwystępowania z innymi typami przemocy.

Badania prowadzone były metodą wywiadów ustrukturyzowanych (scenariusz). Badaczka zadawała rozmówczynom otwarte pytania dotyczące ich pracy i doświadczenia w przeciwdziałaniu przemocy. Pytała też, czy spotykają się z przemocą ekonomiczną, pozostawiając im własną

45 Wykonano 4 wywiady z ekspertkami i 2 wywiady z kobietami, które doświadczyły przemocy ekonomicznej; rozmówczynie z drugiej grupy odpowiedziały na ogłoszenie rozpowszechnione przez instytucje pomocowe; ich tożsamość została całkowicie utajniona, szczegóły historii zostały zmienione tak, żeby uniknąć identyfikacji.

46 Wywiady będą oznaczone numerami porządkowymi: Renata Durda, Niebieska Linia (1); Hanna Samson, psycholożka współpracująca z Fundacją Feminoteka (2); prawniczka specjalizująca się w problematyce przemocy – wywiad anonimowy (3); Urszula Nowakowska, Centrum Praw Kobiet (4).

47 Ta część badania nie miała na celu oceny stanu wiedzy przedstawicieli instytucji przeciwdziałających przemocy. Nasze respondentki dysponują wyjątkowo bogatą wiedzą, zbudowaną w ciągu wielu lat pracy z osobami doświadczającymi przemocy, są ekspertkami w tej dziedzinie.

interpretację tego zagadnienia. Prosiła o przykłady przemocy ekonomicznej, konkretne historie, z którymi spotkały się rozmówczynie. Wszystkie ekspertki dostarczyły licznych przykładów i opisów przypadków ze swojej pracy (synteza w dalszej części tekstu).

Następnie badaczka pytała ekspertki, w jaki konkretnie sposób pomagają swoim klientkom, jakimi dysponują narzędziami i wreszcie, co byłoby im potrzebne, aby mogły pomagać lepiej. Rozmówczynie udzielają klientkom pomocy w formie porad prawnych, towarzyszenia w postępowaniu, pomocy w zbieraniu dowodów; pomocy psychologicznej przez prowadzenie grup wsparcia i terapii indywidualnej; kontaktując je z odpowiednimi instytucjami, pomagając im w nazwaniu sytuacji, znalezieniu pomocy oraz pracując w zespołach interdyscyplinarnych i organizacjach pozarządowych.

Na koniec rozmówczynie zostały poproszone o przeczytanie listy zachowań, które mogą być formą przemocy ekonomicznej, i o określenie, czy kiedykolwiek w swojej pracy spotkały się z przykładami takich zachowań u sprawców przemocy. Ekspertki, zaznaczając odpowiedź „tak” lub „nie”, często wzbogacały je dodatkowymi przykładami ze swojej pracy, komentarzami odnośnie do działania wymiaru sprawiedliwości czy refleksjami na temat mechanizmów w przemocowych relacjach⁴⁸.

Jakie są najważniejsze wnioski z naszych badań?

Sytuacje i zachowania przemocowe możliwe są w różnych relacjach i układach: i między mężczyzną a kobietą, i w parach homoseksualnych, i wobec osób starszych lub zależnych, np. między młodszymi a starszymi członkami rodziny⁴⁹. W naszych badaniach ograniczyliśmy się do bliskich relacji dwojga partnerów – związków małżeńskich lub relacji bez ślubu⁵⁰. Zaznaczamy też, że w tym opracowaniu piszemy głównie o sytuacjach przemocy ekonomicznej, w których sprawcą jest mężczyzna, a osobą doświadczającą kobieta – wyłącznie takie sytuacje opisywali nasi respondenci; jest to rzeczywistość, o której mówią najczęściej pracownicy

48 Zob.: szczegóły na końcu rozdziału.

49 Przemoc ekonomiczna jest problemem wśród osób starszych, których rodziny nadużywają ich środków materialnych.

50 Bierzemy pod uwagę zachowania przemocowe mające miejsce w takich bliskich relacjach lub między partnerami, którzy się rozstali, ponieważ literatura tematu wskazuje, że zachowania przemocowe mogą trwać po rozwiązaniu relacji, a nawet nasilić się w wyniku rozstania. Podobną definicję przemocy w rodzinie przyjmuje Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

instytucji przeciwdziałających przemocy. Czytając to opracowanie, warto oczywiście pamiętać, że kobiety także mogą być sprawczyniami przemocy, a mężczyźni jej doświadczać.

Podsumowując, przemoc ekonomiczna...

1. to rzadko otwarty szantaż;
2. **wygląda zupełnie inaczej w biednych i bogatych domach** (ma najbardziej zróżnicowane formy ze wszystkich rodzajów przemocy);
3. występuje w przemocowych relacjach, które zwykle zaczynają się sielankowo – opisuje to **mechanizm żaby w garnku** (czyli mechanizm przemocowej relacji);
4. **jest jak mikroby, które mogą rozwijać się w każdym środowisku**. Przemoc ekonomiczna może występować w każdej konfiguracji zarobków: kiedy mężczyzna zarabia, a kobieta zajmuje się domem albo kiedy to kobieta utrzymuje dom, a mężczyzna nie pracuje i we wszystkich układach pośrednich;
5. **jest systemowa**. Wyrasta ze zwyczajowego podziału pracy, ról i nierówności między płciami oraz wzmacnia go.

Przyjrzyjmy się bliżej tym wnioskom i zrobimy przegląd różnych form przemocy ekonomicznej, które opisywały nasze ekspertki i respondentki.

Rzadko otwarty szantaż

Sprawcy przemocy ekonomicznej rzadko otwarcie formułują ultimatum, np. masz zrobić to i to, albo nie dam ci pieniędzy na jedzenie dla dzieci. Szantaż za pomocą środków materialnych jest czymś, co może być przez sprawcę jedynie zasugerowane. Czasami dla osoby pozostającej w takiej relacji jest po prostu jasne, że np. mąż nie życzy sobie, żeby żona szła do pracy, a ponieważ relacja jest przemocowa, żona nie podejmuje nawet takich prób. Przemoc ekonomiczna nie zostawia śladów, jak przemoc fizyczna (uderzenia zostawiają siniaki, które można sfotografować, obdukcja może stać się dowodem w sprawie). Efektem przemocy ekonomicznej może być raczej brak działania, brak środków, odczuwanie biedy lub jej przewidywanie: żona nie odchodzi od męża, bo „nie ma dokąd pójść”, „nie będzie miała jak wyżywić dzieci”. Są to realistyczne obawy (bardzo niska ściągalność alimentów w Polsce, problemy mieszkaniowe), które utrwalają przemocową relację, chociaż nie pozostawiają śladów, a przez to – materiału dowodowego. Przemoc ekonomiczna dostarcza dosyć konkretnej

odpowiedzi na zadawane czasem pytanie: Czemu ona dalej z nim jest? Czemu nie odejdzie? – odczuwany brak perspektyw na utrzymanie siebie i dzieci jest najlepszą odpowiedzią.

Bogaci i biedni – zróżnicowane formy w zależności od zamożności domu

Czy zabranie żonie trzech tysięcy złotych miesięcznie na wydatki to przemoc? Przemoc ekonomiczna ma ze wszystkich rodzajów przemocy **najbardziej zróżnicowane formy**. Zdaniem ekspertek, o ile przemoc fizyczna czy seksualna wygląda zwykle bardzo podobnie, o tyle przemoc ekonomiczna wygląda zupełnie inaczej w zależności od zamożności osób i relacji, w której występuje. Jak powiedziała Renata Durda, *przemoc ekonomiczna najbardziej różnicuje rodziny przemocowe*. O różnicach decydują zarobki: inaczej wygląda przemoc ekonomiczna w domach osób otrzymujących płacę minimalną lub bezrobotnych, a inaczej u osób, które zarabiają bardzo dużo lub pochodzą z bogatych rodzin. Mechanizmy mogą być podobne, ale realia życia poszczególnych osób zupełnie różne, co utrudnia rozpoznanie sytuacji przemocowej zarówno pracownikom instytucji pomocowych, jak i osobom z najbliższego otoczenia ofiar.

Przemoc ekonomiczna może dotyczyć zarówno osób biednych, jak i bogatych. Jak stwierdziła jedna z naszych ekspertek (4), w rodzinach bogatych może być nawet bardziej dokuczliwa i trudna do rozpoznania, ponieważ osobom z zewnątrz wydaje się, że kobieta zamożna, której „niczego nie brakuje”, nie może być ofiarą przemocy, że rodzina, której „dobrze się powodzi”, nie pasuje do wizerunku rodziny „patologicznej”, czyli takiej, w której wydarza się przemoc domowa czy przemoc wobec kobiet. Partnerki bogatych mężczyzn mogą doświadczać tzw. życia w złotej klatce – pozornego komfortu materialnego w połączeniu z terrorem psychicznym.

Wnioskujemy, że rozpoznanie przemocy ekonomicznej może być tym trudniejsze, im bardziej rozpowszechnione są stereotypowe przekonania, według których problem przemocy jest „marginalny” lub jest sprawą „marginesu”, jest charakterystyczny dla rodzin biednych lub związany ściśle z alkoholizmem.

Żaba w garnku

Każdy, kto chce przeciwdziałać przemocy albo przynajmniej rozumieć to zjawisko, musi pojąć, jak działa **mechanizm przemocowej relacji**. Jego podstawą jest stopniowe przyzwyczajanie ofiary do coraz gorszego traktowania. Ekspertki objaśniają to za pomocą historii o żabie w garnku. Jeśli włożymy żabę do garnka z wrzątkiem, to natychmiast wyskoczy. Jeśli natomiast włożymy żabę do garnka z chłodną wodą i będziemy ją wolno podgrzewać aż do wrzenia, to żaba ugotuje się i zginie.

Historia ta ma dać odpowiedź na pytanie: Czemu kobieta zostaje w związku, skoro jest tak źle traktowana?. Większość przemocowych relacji zaczyna się sielankowo. W miarę budowania zaufania i zwiększania się zależności, nasilają się zachowania przemocowe. Ofiara nie zauważa postępu tego mechanizmu, ponieważ jest on rozciągnięty w czasie. Często dopiero pojawienie się oznak przemocy fizycznej, a nawet obawy o własne życie, uświadamia kobiecie lub komuś z jej otoczenia, że znajduje się ona w relacji przemocowej. W wielu relacjach przemoc fizyczna nie pojawia się w ogóle.

Zdarza się też, że słowo „przemoc” nie pada wcale w trakcie relacji. Czasem pojawia się dopiero pod koniec albo po jej zakończeniu, kiedy kobieta na tyle wzmocni się psychicznie, żeby zrewidować swoje doświadczenie i zacząć nazywać je przemocowym. Zdarza się, że dopiero wtedy decyduje się na założenie Niebieskiej Karty i rozwód. Jeśli zdecyduje się na Niebieską Kartę i rozwód w niedługim czasie od rozpadu związku, często napotyka nowy problem – nieufność wymiaru sprawiedliwości, którego przedstawiciele oceniają takie działania jako możliwe fabrykowanie dowodów winy małżonka i manipulację procesem sądowym.

Przemoc jak mikroby

Przemoc ekonomiczna może występować w każdym środowisku – zupełnie jak mikroby. Nie zawsze jest tak, że sprawcą przemocy jest ten, kto zarabia więcej, a doświadczenie takiej przemocy jest możliwe tylko w sytuacji, kiedy kobieta zajmuje się domem i nie pracuje zawodowo. Sytuacja, kiedy mąż zarabia, a żona zajmuje się domem, jest żywym gruntem dla przemocy ekonomicznej, ale równie dobrze może pojawić się w sytuacji odwrotnej, tzn. kiedy żona utrzymuje dom, a mąż jest bezrobotny.

Praktyka dostarcza też wielu przykładów umiejscowionych pomiędzy tymi biegunami.

Słowem, przemoc ekonomiczna jest możliwa w każdym układzie materialnym, może wyrosnąć na każdym gruncie, potrzebny jest tylko mechanizm przemocowej relacji. Środki materialne są narzędziem kontroli, ale nie da się ograniczyć pojmowania przemoc ekonomicznej do jednego typu układu finansowego czy poziomu zamożności, co sprawia, że nie jest to rodzaj przemoc łatwy do rozpoznania.

Przegląd różnych układów materialnych między partnerami, którzy doświadczają i są sprawcami przemoc ekonomicznej, przedstawia rysunek 7. Na jednym końcu spektrum mamy sytuację, w której osoba doświadczająca przemoc ekonomicznej zarabia 0% dochodów gospodarstwa domowego (np. jest matką zajmującą się dziećmi i niepracującą zawodowo), a dom utrzymuje jej partner (górną część rysunku). Na drugim końcu natomiast mamy sytuację, w której partnerka wnosi 100% dochodów gospodarstwa, a jej partner nie pracuje (dolną część rysunku)⁵¹. Pomiędzy tymi biegunami jest miejsce na wszystkie sytuacje pośrednie: kiedy kobieta zarabia, ale mniej niż partner, kiedy partnerzy zarabiają po równo lub kiedy kobieta zarabia więcej. W realnym życiu znaczenie mogą mieć nie tylko comiesięczne dochody, ale i inne zasoby materialne: posiadanie ziemi, nieruchomości, własny biznes, samochód czy dostęp do wsparcia materialnego rodziny. Rysunek pozwoli w uproszczony sposób dokonać przeglądu mechanizmów przemoc ekonomicznej w różnych układach sił materialnych.

51. Opisane sytuacje można wyobrazić sobie w układach, w których to mężczyzna doświadcza przemoc ekonomicznej, a kobieta jest jej sprawczynią; wykres służy pokazaniu, że nie zawsze sprawcą jest ten, kto zarabia więcej. W raporcie piszemy o osobach doświadczających przemoc i sprawcach głównie w układzie kobieta – doświadczająca przemoc, mężczyzna – sprawca, ponieważ tylko takie przykłady wymieniały badane ekspertki na podstawie swojego wieloletniego doświadczenia w przeciwdziałaniu przemoc. Przemoc ekonomiczna wobec mężczyzn (np. poniżające traktowanie ze strony partnerki, przemoc psychiczna połączona z ekonomicznym nękaniami) jest możliwa. Brak przykładów dotyczących mężczyzn można przypisywać faktowi, że mężczyźni jako ofiary rzadko kontaktują się z systemem przeciwdziałania przemoc w Polsce.

Przemoc ekonomiczna w spektrum różnych układów materialnych między partnerami



Rysunek 7.

Źródło: Opracowanie własne.

On zarabia, ona zajmuje się domem

Zacznijmy od pierwszego układu: mąż jest „żywicielem rodziny”, żona zajmuje się pracą w domu, wychowywaniem dzieci. Psycholożka Hanna Samson mówi, że w tej sytuacji przemocowy partner wykorzystuje pozycję „głowy domu” jako tytuł do uznania jego wyższej pozycji w rodzinie i wspomina innym domownikom, szczególnie żonie, że nie przynosi do domu pieniędzy. Klientki Samson mówią, że mężowie zwracają się do nich: *ty darmozjadzie, ty pasożycie*. Zdaniem psycholożki, nie są to sytuacje rzadkie.

Przemoc ekonomiczna przybiera w takich wypadkach następującą formę: mąż wydziela żonie pieniądze na życie, wyżywienie dzieci, rachunki, najdrobniejsze wydatki. W upokarzający sposób kontroluje wydatki żony. Kobiety uczą się, jak rozpoznawać dobry nastrój męża, kiedy jest dobry moment, żeby poprosić go o pieniądze. Niektórzy mężowie zmuszają żony do proszenia, wypełniania specjalnych warunków. Kontrola wydatków może obejmować całą rodzinę i może przeradzać się w obsesyjną oszczędność i sprawdzanie posunięte do nękania. Samson wspomniała przypadki mężów, którzy chodzili za żonami i wymuszali gaszenie światła, oszczędność gazu, sprawdzali, ile używają proszku do prania, a jednocześnie pozwalali sobie na kupno telewizora czy samochodu – ta pozorna niekonsekwencja wynikała z tego, że żał im było przeznaczać zarobione przez siebie pieniądze na wydatki rodziny. Nierzadkie są i takie sytuacje, że mężczyźni wydzielają domownikom określone ilości papieru toaletowego.

Psycholożka opisała też przypadki mężów, którzy kazali żonom rozliczać się tak drobiazgowo z wydatków, że wymagali przedstawiania zestawień paragonów, rachunków, a nawet rozliczania w arkuszach Excel. Jeśli rozliczenie było niedokładne, mąż pomniejszał następną „transzę” pieniędzy o brakującą sumę. O to, jak zadbać o dzieci, mając do dyspozycji tę pomniejszoną sumę, miała zatroszczyć się kobieta. Takie sytuacje są niedopuszczalne choćby ze względu na przepisy o wspólności majątkowej małżonków czy prawo rodzinne mówiące o obowiązku przyczyniania się rodziców do utrzymywania swoich dzieci⁵², a jednak się zdarzają.

W skrajnej formie ten rodzaj przemocy ekonomicznej może prowadzić do czegoś, co psycholożka określa mianem współczesnej formy niewolnictwa, czyli pełnego uzależnienia materialnego żony lub partnerki, połączonego z kontrolą właściwą dla przemocowych relacji. *Proszę sobie*

52 Zob. rozdział: *Przemoc ekonomiczna a przepisy prawa*.

wyobrazić sytuację, kiedy nie dysponuje Pani żadnymi pieniędzmi. Żadną kartą bankomatową, gotówką, niczym. Nie może Pani nawet kupić biletu, zadzwonić⁵³. Psycholożka wspominała o kobietach, które dzwoniły do niej w sprawie uzyskania pomocy i prosiły, żeby do nich oddzwonić, bo nie miały wystarczających środków na koncie telefonicznym, żeby przeprowadzić całą rozmowę. Urszula Nowakowska opowiadała o kobiecie, która do Centrum Praw Kobiet szła na piechotę z Ursynowa⁵⁴, ponieważ nie miała pieniędzy na bilet komunikacji miejskiej. Jest to rodzaj ukrytej nędzy czy niewolnictwa, które uniemożliwia ofierze samodzielne życie i bardzo utrudnia przerwanie przemocowej relacji.

Psycholożka zwróciła uwagę na paradoks sytuacji, w której przemocowy mąż, ojciec, „żywiciel rodziny”, mimo że rości sobie prawo do różnych przywilejów z tytułu swojej roli, w rzeczywistości nie jest żywicielem, to znaczy realnie nie zaspokaja potrzeb dzieci, rodziny. Kobiety muszą radzić sobie z bardzo małymi sumami, np. kilkudziesięciu złotych, przeznaczonymi na tydzień lub miesiąc przeżycia.

Uniemożliwianie pracowania lub szkolenia się

Ograniczaniem dostępu do zasobów może być nie tylko niedawanie pieniędzy, ale też sprzeciwianie się podjęciu pracy przez partnerkę, a także utrudnianie jej szkolenia się czy edukacji. Jedna z opisanych klientek po długim czasie słuchania wyzwick, takich jak darmozjad i pasożyt, postanowiła iść do pracy. Udało się jej znaleźć pracę w swoim zawodzie. Jednak w pierwszym dniu jej zatrudnienia mąż zamknął drzwi, zagroził przejście i uniemożliwił jej wyjście do pracy. Zabrał też telefon, żeby nie mogła zawiadomić kogoś z miejsca pracy o nieobecności.

Zakaz pracy poza domem jest w przemocowych relacjach często związany z chorobliwą zazdrością partnera, który wszędzie widzi kochanków, a także z niechęcią do rozstania się z pozycją „jedynego żywiciela rodziny”.

Uniemożliwianie partnerce uzyskania dostępu do nowych zasobów ekonomicznych może też przyjąć formę utrudniania, zniechęcania lub zakazywania edukacji czy szkolenia się. W tę pułapkę wpadają młode kobiety, które znalazłszy partnera dającego im zabezpieczenie finansowe, spełniły jego życzenie, zaniechały (dalszej) edukacji i zaprzestały wysiłków

53 Wywiad z Hanną Samson.

54 Centrum Praw Kobiet mieści się w Śródmieściu Warszawy i jest położone co najmniej 10 km od dzielnicy Ursynów.

szukania pracy. Argument partnera jest zwykle taki, że to on wszystko zapewnia, partnerka „nie musi się o to martwić”. Taki układ może się sprawdzić, ale brak wykształcenia zmniejsza szanse na niezależność kobiety i stawia ją w słabszej pozycji w razie konfliktu.

Ostatnią formą unieruchomienia kobiety w układzie przemocy ekonomicznej, opisaną tym razem przez szefową Niebieskiej Linii, jest zatrudnienie żony w firmie męża. Często jest to zatrudnienie fikcyjne, które ma być korzystne z punktu widzenia interesu męża (kobieta nie wykonuje żadnej realnej pracy). Szef-mąż wypłaca wynagrodzenie, które przelewa na wspólne konto, do którego tylko on ma dostęp. Kobieta nie ma więc prawdziwej pracy ani pieniędzy, ale też nie jest oficjalnie bezrobotna, więc nie może iść do urzędu pracy i prosić o pomoc lub zabiegać o zasiłek. Nie może się też zwolnić, bo mąż nie wyda jej świadectwa pracy. Nie wie też, czy zakład męża płaci jej składki ZUS, czy może jest zadłużona. Mąż zniechęca ją do pójścia do sądu pracy i do urzędu skarbowego, mówiąc, że jakakolwiek kontrola oznacza koniec jego interesu i fundamentów ich wspólnego dobrobytu, że oznacza również długi. *Więc te kobiety nie mają wyjścia i starają się być miłe, i jakoś po dobroci wyjaśnić mu, że nie opłaca mu się ich zatrudniać*, mówi Durda.

Uniemożliwianie partnerce szkoleń lub edukacji, zakaz pracy lub wymuszanie bezrobocia sprawiają, że powstaje błędne koło – przemoc odbiera jednej osobie niezależność ekonomiczną, brak środków do życia uniemożliwia odejście, przemocowa relacja utrwała się – koło się zamyka.

Jak mówią ekspertki, takie formy przemocy ekonomicznej, jako dość odległe od (na przykład) przemocy fizycznej, mogą budzić różne reakcje otoczenia. Niektórzy mogą mieć, z pewnością, trudności z dostrzeżeniem problemu, a nawet mogą zniechęcać ofiarę argumentacją: na co ty narzekasz, nie pije i nie bije, to czego ty chcesz?

Żona powinna zarabiać „dyskretnie”

W przypadkach opisywanych przez nasze ekspertki istniało oczekiwanie, że żona, która także zarabia, będzie to robić „dyskretnie”. Oznacza to, że nie ma się za bardzo chwalić dochodami, nie mogą one w żadnym razie być wyższe od mężowskich, nie mogą też być podstawą do znacznie większej decyzyjności w relacji. W podziale kosztów utrzymania są często przeznaczane na czynsz, rachunki lub inne stałe koszty utrzymania.

nia, nie zaś na zaspokojenie indywidualnych potrzeb kobiety lub dzieci, lub na oszczędności.

Ponad wszystko jednak istnieje oczekiwanie, że mimo podjęcia pracy zarobkowej kobieta będzie nadal wykonywać 100% pracy domowej. Praca w domu: sprzątanie, gotowanie, wychowywanie dzieci, wszelka praca opiekuńcza, pozostają wyłącznymi obowiązkami kobiety, która nie powinna ich „zawalać”. To, jak pogodzi pracę zawodową i domową, jest tylko jej zmartwieniem. W razie niepowodzenia narażona jest na uwagi o niedobrze posprzątanym domu czy nieugotowanym obiedzie albo źle przygotowanych świątach. Zmiana w życiu kobiety, związana z podjęciem pracy lub edukacji, ma być niezauważalna dla „pana domu” i nie może wymagać od niego żadnego wysiłku.

W jednym z opisywanych przypadków kobieta, która miała podjąć pracę, powiedziała mężowi: *teraz pół tygodnia ty będziesz odbierać dzieci ze szkoły, a pół ja. Ale ja pracuję!*, odpowiedział mąż. Jest to ilustracja oczekiwania męża, że jego życie zawodowe i udział w opiece nad dziećmi pozostaną bez zmian mimo podjęcia pracy przez żonę.

Ekspertki wymieniały przypadki sabotowania pracy partnerki przez przemocowych partnerów. Zdarzało się, że mąż przychodził do pracy żony, wyzywał ją od prostytutek, zastraszał personel i przełożonych i groził pracodawcy nasłaniem kontroli. Inny naprawdę doniósł na żonę-przedsiębiorczynię do urzędu skarbowego i żądał, żeby przeprowadzono u niej kontrolę. Chciał w ten sposób osłabić biznes żony i jej źródło niezależności ekonomicznej.

To, co „na papierze”, i to, co w rzeczywistości

Wiele form przemocy ekonomicznej trudno udowodnić, ponieważ polegają na tworzeniu rozbieżności między tym, co mówią dokumenty, a rzeczywistością. Przemocowi partnerzy uciekają się do ukrywania swoich dochodów lub majątku, przepisywania własności na członków rodziny, pracy na czarno po to, aby „na papierze” nic nie posiadać i nie musieć dzielić się majątkiem z żoną w razie rozwodu. Ten ostatni zabieg ma im pozwolić na niepłacenie alimentów na dzieci po rozwodzie. Co ważne, aby tak było, wymagane jest porozumienie z pracodawcą, który sprzyja uchylającemu się od alimentów. Ekspertki mówiły też o lekceważeniu wspólności majątkowej i obowiązku przyczyniania się do utrzymania rodziny,

ale też o braku wiedzy kobiet i mężczyzn o ich podstawowych prawach i obowiązkach w małżeństwie.

Jedna z kobiet, która podzieliła się swoimi doświadczeniami⁵⁵, była ofiarą przemocy ekonomicznej ze strony ojca. Jej relacja z ojcem miała od dawna charakter przemocowy, ale udało jej się wyjechać z rodzinnej wsi do miasta na studia. Po kilku latach ojciec zaproponował jej, że przepisze na nią rodzinne gospodarstwo rolne. Córka, na pół dobrowolnie, zgodziła się na to. Szybko okazało się, że mimo aktu własności nie ma żadnego wpływu na prowadzenie gospodarki, a nawet dostępu do informacji o wynikach finansowych, długach, zobowiązaniach gospodarstwa. *Jestem figurantką*, powiedziała nam. Zwrot w relacji nastąpił, kiedy podczas wizyty w rodzinnej wsi dziewczyna została pobita przez ojca. Od tego momentu zerwała z nim relacje i rozpoczęła walkę o kontrolę nad gospodarstwem, które formalnie do niej należy. Niepokoją ją długi gospodarstwa, które w świetle prawa są jej zobowiązaniami, a na które nie miała żadnego wpływu. Ojciec rozprzedaje bez jej zgody elementy sprzętu i wyposażenia domu i obejścia. Jest to mniej oczywisty przykład przemocy ekonomicznej, w którym dokumentacja i ewentualne dochodzenie praw w sądzie mogą być bardzo trudne.

Ona zarabia, on nie

Na końcu spektrum różnych form przemocy ekonomicznej znajdują się takie sytuacje, w których sprawca (na potrzeby naszego tekstu piszemy o mężczyźnie) ma nad osobą doświadczającą przemocy władzę i przewagę psychiczną, kontroluje ją za pomocą znanych mechanizmów strachu i osłabiania jej poczucia własnej wartości, ale w przeciwieństwie do wyżej omówionych przykładów nie pracuje lub zarabia zdecydowanie mniej od żony.

W takich przypadkach żona może być zmuszana do zgody na wzięcie kredytu, do podpisywania dokumentów bez czytania, czyli bez informacji, co w nich jest. Partner może odmawiać podjęcia pracy mimo zdolności do niej, może zaciągać długi bez zgody partnerki lub po wymuszeniu tej zgody, co pogarsza sytuację rodziny, może uchylać się od płacenia wspólnych rachunków lub generować nowe koszty dla partnerki.

⁵⁵ W ramach badań przeprowadziliśmy 2 anonimowe wywiady z kobietami, które doświadczyły przemocy ekonomicznej; szczegóły ich historii zostały zmienione. Kobiety odpowiedziały z własnej inicjatywy na ogłoszenia rozpowszechnione przez organizacje pomocowe: Niebieską Linie i Centrum Praw Kobiet.

Taki układ może funkcjonować z powodu uzależnienia partnera od alkoholu, narkotyków lub hazardu. Pieniądze zarobione przez żonę są wtedy przeznaczane na utrzymanie nałogu męża.

Do tej grupy zalicza się też druga historia. Nasza rozmówczyni była dobrze sytuowaną, wykształconą samodzielną kobietą, pracującą w sektorze bankowym. Po rozwodzie sąd przyznał alimenty na córkę, ale były mąż nigdy ich nie płacił. Po wielu latach kobieta nawiązała relację z mężczyzną, który z początku wydawał się bardzo atrakcyjny. Niestety, jej nowy partner zaczął wymuszać na niej, żeby dawała mu pieniądze na rozkręcanie kolejnych nieudanych biznesów. Stosując przemoc psychiczną, zmusił ją do brania dużych kredytów, a nawet kupna nieruchomości. Kobieta przerwała w końcu tę relację, chociaż jak podkreśla, jedynie dzięki wsparciu przyjaciół i organizacji pomocowej. Dzięki pracy terapeutycznej zdała sobie sprawę, że partner stosował wobec niej wszystkie cztery rodzaje przemocy: psychiczną, fizyczną, seksualną i ekonomiczną. Po rozstaniu została jednak z ogromnymi długami, a były partner – z domem przepisany na niego, kupionym za jej środki.

Kwestionariusze

Na koniec wywiadu ekspertki wypełniały kwestionariusz. Zawierał on tylko jedno pytanie: *Czy spotkała się pani w swojej pracy z przypadkami przemocowych relacji, w których występowały następujące zachowania?* Na liście było jedenaście zachowań, które mogą być formą przemocy ekonomicznej. Wypełniając kwestionariusz, ekspertki uzupełniały wywiady o dodatkowe przypadki, które pamiętały ze swojej pracy.

Wszystkie cztery ekspertki spotkały się ze wszystkimi wymienionymi zachowaniami. Wyłącznie na pytanie 11, o zabieranie pieniędzy, jedna z ekspertek odpowiedziała *nie spotkałam się*.

Tabela 1.

Źródło: Opracowanie własne.

Zestawienie odpowiedzi ekspertek na pytanie <i>Czy spotkał/-a się pan/pani w swojej pracy z przypadkami przemocowych relacji, w których występowały następujące zachowania:</i>			
(proszę wpisać „1” w polu „tak” albo „nie”)		Tak	Nie
1	niepłacenie alimentów	4	
2	stawianie warunków płacenia alimentów („zapłacę ci, jeśli...”)	4	
3	zniechęcanie do lub utrudnianie podjęcia lub utrzymania pracy	4	
4	utrudnianie podjęcia lub kontynuowania edukacji lub szkolenia się	4	
5	problemy mieszkaniowe związane z mieszkaniem z partnerem, który stosuje przemoc (np. jeśli nie chcę mieszkać z przemocowym partnerem, ale nie mam gdzie i za co się wyprowadzić)	4	
6	kontrolowanie wydatków partnerki lub wydzielanie jej pieniędzy na prowadzenie wspólnego domu	4	
7	nieinformowanie żony o całości majątku lub zapisywanie własności na nazwisko jednego z partnerów lub członków jego rodziny	4	
8	podejmowanie ważnych decyzji finansowych, które dotyczą wspólnego majątku, bez konsultacji z żoną	4	
9	zaciągnięcie długów, które pogarszają sytuację finansową rodziny (lub generowanie innych kosztów o tym działaniu, np. niepłacenie rachunków itp.)	4	
10	zmuszanie do podpisywania dokumentów finansowych lub wprowadzanie w błąd w sprawach związanych ze wspólnym majątkiem	4	
11	zabieranie pieniędzy	3	1

Uzupełnienia:

Punkt 1: Ekspertka z niepłaceniem alimentów spotyka się *nagminnie* (4)⁵⁶.

Punkt 3 i 4: (...) *można uzupełnić o lekceważenie i sprzeciw partnera nie tylko wobec pracy czy szkolenia się, ale jakiegokolwiek formy wzmacniania siebie, zajmowania się sobą [w tym terapii]* (2). Często brak kwalifikacji zawodowych u żony nie jest efektem otwartego zakazu, ale po prostu „tak wychodzi” – ona wiele lat zajmuje się dziećmi i pochlania to cały jej czas, a on w tym czasie może podnosić swoje kwalifikacje, rozwijać się zawodowo” (3).

Punkt 7: Ekspertka spotyka się z sytuacją, kiedy brak informacji o tym, ile zarabia mąż. Zatajanie informacji o stanie wspólnego majątku jest sprzeczne z prawem (Kodeks rodzinny i opiekuńczy), ale w praktyce *nie da się wyegzekwować* takiej jawności. Niektóre klientki występują o rozdzielną majątkową, ponieważ nie wiedzą nawet, jakie mąż ma długi i obawiają się wspólnej odpowiedzialności (3).

⁵⁶ Wywiady oznaczono numerami porządkowymi: Renata Durda, Niebieska Linia (1), Hanna Samson, psycholożka współpracująca z Fundacją Feminoteka (2), prawniczka specjalizująca się w problematyce przemocy – wywiad anonimowy (3), Urszula Nowakowska, Centrum Praw Kobiet (4).

Punkt 8: Ekspertka spotkała się z sytuacjami wymuszenia ważnych decyzji finansowych na żonie lub określonych zakupów (samochód, drogi sprzęt). Jedna z klientek mieszkała z mężem w Warszawie. Mąż wymusił na niej przeprowadzenie się za miasto, zakup drogiego domu. Żona *spłaca teraz bardzo wysoki kredyt, z powodu którego brakuje jej pieniędzy na jedzenie, kształcenie dzieci* (3).

Punkt 11: Zdaniem ekspertki, zabieranie pieniędzy częściej zdarza się w przemocy ekonomicznej wobec osób starszych. Natomiast historie dotyczące rozliczania się z wydatków za pomocą paragonów nie są rzadkie. Ekspertka spotkała się z nimi wiele razy (2). Bezpośrednie zabieranie pieniędzy dotyczy szczególnie układów z dolnej części wykresu, kiedy to kobieta zarabia, a przemocowy partner jest np. uzależniony od alkoholu lub hazardu (4).

Czy system pomocy odpowiada na problem przemocy ekonomicznej? Wnioski z badań *case study*



Czy polski system pomocy osobom dotkniętym przemocą domową jest adekwatny do problemu przemocy ekonomicznej? Aby spróbować odpowiedzieć na to pytanie, wybrałyśmy metodę *case study* – zbadania dwóch konkretnych przypadków działania zespołów interdyscyplinarnych. Mając na uwadze charakter dotychczas przeprowadzonych badań, a także ograniczoną skalę naszego projektu badawczego, który nie pozwalał na przeprowadzenie szeroko zakrojonych badań ilościowych, zdecydowałyśmy się na badania jakościowe. Ich zadaniem było ustalenie, na ile zespoły interdyscyplinarne są przygotowane do radzenia sobie z przemocą ekonomiczną, jakimi dysponują metodami pomocy i jakie zmiany mogłyby poprawić ich skuteczność.

Zespoły interdyscyplinarne to najmniejsze, gminne jednostki pomocy ofiarom przemocy domowej. Zespoły skupiają przedstawicieli instytucji pierwszego kontaktu, które udzielają bezpośredniej pomocy osobom pokrzywdzonym. Badanie tych jednostek ma na celu sprawdzenie, jak prawa i rozporządzenia działają w praktyce na szczeblu lokalnym. Słowem – zbadanie, czy konkretna osoba doświadczająca przemocy ekonomicznej ma szanse na uzyskanie pomocy od powołanych do tego instytucji.

Co to są zespoły interdyscyplinarne i jak działają

Zespoły interdyscyplinarne zostały powołane na podstawie nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 2010 roku. Ich zadaniem jest pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie na podstawie procedury Niebieskiej Karty⁵⁷. Ponieważ zespoły działają dopiero od 2010 roku, można powiedzieć, że są instytucją dosyć nową, a sposób ich funkcjonowania dopiero się kształtuje.

Ideą działania zespołów jest sieciowanie dostępnych, istniejących instytucji pomagających osobom doświadczającym przemocy w rodzinie i koordynowanie działań. Procedura Niebieskiej Karty jest rozwiązaniem

57 Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz.U. Nr 209, poz. 1245).

systemowym, które ma odpowiadać na następujący problem: przed wprowadzeniem Niebieskiej Karty ofiara przemocy domowej musiała zgłaszać się do wielu instytucji (szkoły, pomocy społecznej, policji) i wszędzie od początku przedstawiać swoją sprawę. W efekcie uzyskanie pomocy od przedstawicieli odpowiednich instytucji wymagało od niej wyjątkowej zaradności i odporności emocjonalnej, cech rzadkich u osób w długotrwałych relacjach przemocowych. Jak powiedziała jedna z naszych rozmówczyń, *To retraumatyzacja. Ofiara musiała być supermenedżerką swojego przypadku* (M1⁵⁸).

Procedura Niebieskiej Karty pozwala na uniknięcie takiej sytuacji. W skład zespołu interdyscyplinarnego wchodzi przedstawiciele opieki społecznej, policji, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, oświaty, służby zdrowia, organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą osobom cierpiącym z powodu przemocy. Kiedy ktoś zgłasza przemocową sytuację, odpowiednia osoba, najczęściej policjant lub pracownik OPS-u, pomaga ofierze założyć Niebieską Kartę i zgłasza ten fakt na posiedzeniu zespołu interdyscyplinarnego. Zawija się grupa robocza, złożona z przedstawicieli odpowiednich służb, która zajmuje się konkretną rodziną. Jedna osoba może oczywiście brać udział w pracach więcej niż jednej grupy roboczej.

Zespół interdyscyplinarny musi zbierać się nie rzadziej niż raz na kwartał, grupy robocze mogą spotykać się częściej. Członkowie grupy roboczej opracowują plan pomocy rodzinie, którego celem jest ustanie przemocy. Zespół ma do dyspozycji różne sposoby pomocy, zależne od połączonych możliwości jego członków i zasobności gminy. Są nimi między innymi: poradnictwo prawne, psychologiczne, opieka pracownika OPS lub asystenta rodziny, pomoc socjalna, leczenie uzależnień, nadzór kuratora.

Dostępne badania

Zanim przejdziemy do omówienia wyników naszych badań, warto wymienić najważniejsze dotychczas przeprowadzone badania. Najbliżej zakresu naszego zainteresowania są badania przeprowadzone na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

58 Wypowiedzi oznaczone będą symbolami „M1” – case study z dużego miasta i „M2” – case study z mniejszego miasta. Case study M1 przeprowadziła Magdalena Chrzczonowicz, case study M2 przeprowadziła Agata Chelstowska.

Badania dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, odpowiedzialnego za realizację Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, to przedsięwzięcia badawcze na dużą skalę, prowadzone metodami ilościowymi, poświęcone problematyce przemocy w skali ogólnopolskiej i przeprowadzone w grupie odpowiadających na nią profesjonalistów. Najbliższe tematyce naszego opracowania są badania przeprowadzone w latach 2007, 2010, 2012 i 2014. Są to odpowiednio:

- ▶ Potrzeby szkoleniowe grup zawodowych „pierwszego kontaktu” z przypadkami przemocy w rodzinie,
- ▶ Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Część II – raport z badania profesjonalistów,
- ▶ Diagnoza dotycząca realizacji zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wykonywanych przez zespoły interdyscyplinarne / grupy robocze, a także realizacji procedury „Niebieskie Karty” w oparciu o rozporządzenie w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”,
- ▶ Ocena efektywności systemu przeciwdziałania przemocy przez profesjonalistów.

Trzeba podkreślić, że we wszystkich tych badaniach operowano czterema kategoriami czterech rodzajów przemocy (fizycznej, psychicznej, seksualnej i ekonomicznej). Oznacza to, że pojęcia przemocy ekonomicznej używano w badaniach dla MPiPS już w 2007 roku. Są to głównie badania ilościowe, w których kategorie te służą np. ocenie, na ile profesjonalści czują się kompetentni lub skuteczni w odpowiadaniu na poszczególne formy przemocy, lub z jakich powodów zaniechali reakcji na pewien rodzaj przemocy. Funkcjonujące definicje poszczególnych rodzajów przemocy z reguły nie są obiektem badań, operuje się jedynie całościowymi pojęciami. Mimo to jest to ważne rozróżnienie i dostępność wyników badań z uwzględnieniem czterech rodzajów przemocy jest niewątpliwym osiągnięciem.

Przykładem ciekawych wyników badań na temat przemocy ekonomicznej, najbliższych pytaniu o konkretne rozumienie tego pojęcia, są badania postaw wobec stereotypów przemocy prowadzone w instytucjach „pierwszego kontaktu”. Badani byli pedagodzy szkolni, policjanci, kuratorzy, pracownicy służby zdrowia, pracownicy socjalni z OPS oraz PCPR.

Przedstawiciele tych grup w większości nie zgadzali się z różnymi stereotypowymi stwierdzeniami na temat przemocy, istniały jednak pewne

różnice w pytaniach. Badani najsilniej i niemal jednogłośnie odrzucili stwierdzenie, że *Pozbawienie dziecka posiłków to dobry środek wychowawczy* (od 99% do 100%). Podobnie jasne było odrzucenie stwierdzenia: *Osoby starsze nie mają tylu potrzeb i powinny oddawać pieniądze głowie rodziny* (97% wśród kuratorów, 100% wśród pracowników OPS). Mniej jednoznaczne było stanowisko badanej grupy wobec stwierdzenia: *Wydzielanie pieniędzy i kontrolowanie wszystkich wydatków to tylko wyraz gospodarności małżonka*. Było ono akceptowane relatywnie często w porównaniu z pozostałymi dwoma: akceptowało je 8% pracowników służby zdrowia, 7% pracowników socjalnych OPS, 6% policjantów i kuratorów sądowych, 5% pedagogów szkolnych i 2% pracowników PCPR⁵⁹. Z tych samych badań wynika, że pracownicy badanych grup rzadziej spotykają się z przypadkami przemocy ekonomicznej niż przemocy fizycznej czy psychicznej, choć częściej niż z przypadkami przemocy seksualnej.

Ważnymi badaniami w kontekście naszych *case study* są też badania przeprowadzone na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych we współpracy z Instytutem Psychologii Zdrowia⁶⁰ w 2013 roku. Badania te podejmowały kwestię realnych kompetencji członków zespołów interdyscyplinarnych i ich własnej oceny swoich kompetencji oraz wiedzy o prawie, psychologii i kontaktach z osobami pokrzywdzonymi i sprawcami. Badacze pytali też o ocenę obowiązującego prawa, postulaty zmian oraz badali problem udziału w szkoleniach przedstawicieli tej grupy. Najciekawsze dla naszego raportu są wnioski z tych opracowań odwołujące się do barier w pracy grup roboczych i proponowanych przez nie zmian w działaniu systemu.

O jakich przeszkodach w swojej pracy mówili członkowie grup roboczych? Trzy piąte badanych wymieniło *nadmierną biurokrację*, dwie piąte – *niechęć ofiar do współpracy*, a ponad jedna trzecia – brak zaangażowania wszystkich członków grupy roboczej w równym stopniu. Prawie jedna trzecia mówiła o trudnościach organizacyjnych, ponad jedna czwarta – o braku widocznych efektów pracy, jedna piąta – o zbyt małych uprawnieniach zespołu, a niemal jedna piąta – o niejasnościach w procedurze Niebieskiej Karty i zbyt dużym obciążeniu emocjonalnym związanym

59 Potrzeby szkoleniowe grup zawodowych „pierwszego kontaktu” z przypadkami przemocy w rodzinie, Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa październik 2007, s. 14.

60 S. Bedyńska, K. Łukowska, *Wnioski z badań własnych*, Niebieska Linia 2013, nr 4; K. Łukowska, *Wnioski z badań własnych – część II*, Niebieska Linia 2013, nr 5.

z pracą. Najpopularniejszą propozycją ulepszenia procedury Niebieskiej Karty było, według badania, określenie, kto i w jakiej formie kończy procedurę Niebieskiej Karty.

Metodologia

Case studies, czyli studia przypadków, zostały przeprowadzone na przełomie lat 2014 i 2015 w dwóch miastach – dużym (M1) i mniejszym (M2). W obydwu obiektem badań były gminne zespoły interdyscyplinarne, zajmujące się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. Jedno studium przypadku składało się z co najmniej pięciu anonimowych wywiadów z członkami zespołu interdyscyplinarnego. Pracownicy zespołu zostali zapewnieni o anonimowości badań i o tym, że badanie prowadzone jest przez niezależną jednostkę badawczą (organizację pozarządową), że nie jest zlecone przez władze publiczne i że nie ma na celu sprawdzania ich kompetencji, a jedynym celem jest przegląd barier, na jakie napotykają w swojej pracy.

Trzeba tu wspomnieć o początkowych trudnościach, na które natrafił zespół badawczy na etapie wybierania gminy, w której miało być przeprowadzone badanie. W przypadku mniejszego miasta dopiero po pięciu próbach w pięciu różnych gminach udało się namówić przewodniczącą zespołu w gminie M2 na zgodę na badanie. Rola przewodniczącej zespołu (zwykle kobiety) okazała się kluczowa – to ona decydowała o tym, czy warto przystąpić do badania, i w razie akceptacji udostępniała kontakt do innych członków zespołu. Niechęć tak wielu zespołów z małych gmin do poddania się badaniu przypisujemy ogólnej niechęci do kontrolowania ich pracy, możliwej niepewności, czy prawidłowo wywiązują się z obowiązków i chęci chronienia członków zespołu przed negatywną oceną.

Trzeba dodać, że wybór gmin do *case study* nie był przypadkowy. Zespół badawczy zdawał sobie sprawę z tego, że praca różnych zespołów interdyscyplinarnych może znacznie różnić się poziomem świadczonych usług. Z powodu ograniczeń projektu badawczego podjęto decyzję, aby badanie zostało przeprowadzone w dwóch zespołach, które realnie działają, regularnie się spotykają, mają coś do powiedzenia na temat działania systemu przeciwdziałania przemocy. Zbadanie zespołu, o którym wiadomo, że nie działa lub działa w sposób zdecydowanie niewystarczający, wydało się nam marnotrawstwem, a także zadaniem mało satysfakcyjnym.

nującym badawczo, szczególnie w obliczu szansy na głębszą analizę barier w pracy zespołów. Ponadto, zespół zdecydowanie niewywiązujący się ze swoich obowiązków i tak nie zgodziłby się na udział w badaniu. Dlatego wybraliśmy kilka gmin małomiejskich i jedną wielkowiejską, żeby porównać działanie zespołów w dwóch miejscowościach o różnej wielkości.

Wywiady prowadzone były metodą wywiadu ustrukturyzowanego na podstawie scenariusza rozmowy. Pytania dotyczyły roli rozmówcy w zespole, opisu jego lub jej pracy, szczegółów funkcjonowania zespołu, ścieżki postępowania dla osób dotkniętych przemocą. Badaczki pytały rozmówców o najważniejsze problemy w pracach zespołu, wewnętrzne (np. organizacja pracy) i zewnętrzne (np. trudność we współpracy z rodziną, w której występuje przemoc). Pytały też o sugestie zmian w działaniu zespołu, które mogłyby polepszyć jakość jego pracy. Druga grupa pytań dotyczyła przemocy ekonomicznej, jej form, częstości występowania, możliwych środków zaradczych.

Przemoc ekonomiczna oczami badanych

Wydawało się, że członkowie zespołów są dobrze zorientowani w tematyce przemocy ekonomicznej, przynajmniej w teorii. W mniejszym mieście, zdaniem badaczki, członkowie zespołu orientowali się *doskonale*. Poproszeni o wyjaśnienie, jak rozumieją przemoc ekonomiczną, mówili na przykład, że za jej oczywisty przejaw uważają ograniczanie dostępu do pieniędzy lub dóbr: (...) *nie tylko chodzi o same środki finansowe, że są ofierze, powiedzmy, przemocy wydzielane, że jest z tego ściśle rozliczana, budżet taki, a nie inny i masz, przysłowiowo, za tyle dokonać zakupu czy danego dnia, czy w danym tygodniu, ale również jakiej jakości te produkty kupujemy, w jakiej ilości je kupujemy i jak nimi rozporządzamy (...). Nie tylko środek płatniczy, ale całe mienie, którym dysponujemy, żywność, artykuły życia codziennego czy chociażby nawet dostęp do energii elektrycznej: wyłącz komputer czy telewizor, bo rachunki będą za wysokie*. Według jednej z rozmówczyń, przemoc ekonomiczna to każda sytuacja, w której występuje uzależnienie finansowe od drugiej osoby.

Każda z przebadanych osób zetknęła się z przemocą ekonomiczną. Większość przypadków zostaje ujawniona przy okazji innych rodzajów przemocy. Najczęściej współwystępuje ona z uzależnieniem od alkoholu. Sama przemoc ekonomiczna zidentyfikowana w rodzinie nie implikuje

założenia Niebieskiej Karty, dlatego zespół interdyscyplinarny rzadko ma do czynienia z samą tylko przemocą ekonomiczną. Przewodnicząca zespołu M2 wspomniała jednak, że niekiedy ofiary przemocy ekonomicznej przychodzą do niej po poradę. Była w stanie wymienić cztery przypadki przemocy ekonomicznej, które pamiętała. Były to głównie sytuacje takie, gdy żona, jako osoba niepracująca zarobkowo, nie miała dostępu do środków finansowych, zwłaszcza po wielu latach małżeństwa. Respondentka przypomniała także sytuację, gdy jedna z osób w rodzinie, córka, uzależniona od alkoholu wymuszała na ojcu opłacanie rachunków i innych zobowiązań, gdyż sama swoje fundusze wydawała na alkohol. Mimo sytuacji przedstawionej w drugim przypadku wszyscy respondenci zgodnie twierdzili, że przemoc ekonomiczna dotyka głównie kobiet.

Narzędzia i rozwiązania

Przemoc ekonomiczna nie jest zazwyczaj wyłącznym przedmiotem pracy zespołu interdyscyplinarnego, ponieważ często towarzyszy innym przejawom przemocy, i nie jest powodem zakładania Niebieskiej Karty, co jest przedmiotem obrad grup roboczych. Najważniejszym narzędziem rozwiązywania problemów związanych z przemocą ekonomiczną są porady prawne oraz działania mające uświadomić klientom, że sytuacja, w której się znajdują, jest przemocą. W przypadku przemocy ekonomicznej jest to szczególnie trudne, gdyż nie ma widocznych oznak stosowania przemocy, np. siniaków.

Innym narzędziem jest pomoc socjalna, czyli finansowa, jak jednak podkreśla jedna z rozmówczyń, nie rozwiąże ona problemu – jest ograniczona w czasie i środkach, niekiedy tylko jednorazowa. Tam gdzie potrzeba zmiany świadomości, jednorazowa zapomoga nie rozwiąże niczego.

Jednym z możliwych narzędzi pomocy ofiarom przemocy ekonomicznej byłoby przydzielenie mieszkania socjalnego, jednak gmina ich nie posiada. Brakuje także akcji informacyjnych, dzięki którym problem przemocy ekonomicznej i jej przejawów byłby nagłośniony. Zdaniem jednego z respondentów, najlepszym narzędziem przeciwdziałania przemocy ekonomicznej w rodzinie jest pomoc w znalezieniu pracy osobie dotkniętej przemocą. Żaden respondent nie mówił jednak, że tego typu usługi są dostępne w M2.

Bariery strukturalne

Pierwszą barierą strukturalną jest to, że mimo ustawy nie w każdej gminie w Polsce istnieje zespół interdyscyplinarny. Jak donosiła w 2014 roku Gazeta Wyborcza, w Zakopanem zespół w ogóle nie funkcjonuje. Jest to wynik sprzeciwu lokalnych władz wobec podejmowania tematyki przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie.

Innym problemem, który zauważyliśmy dzięki wynikom naszego badania, jest brak dodatkowego wynagrodzenia za pracę dla członków zespołu. Wszyscy członkowie zespołu wykonują swoje zadania w ramach obowiązków służbowych, ale nie dostają dodatkowych środków na działanie w zespole i zajmowanie się tematyką przemocy, chociaż wymaga to od nich dodatkowej pracy.

Co więcej, zespoły nie mają budżetu na swoją działalność. Oznacza to brak pomieszczeń, brak zasobów, nie ma gdzie trzymać dokumentów, nie ma gdzie się spotkać, nie ma gdzie rozmawiać z ofiarami, *nie ma jak zrobić kawy, herbaty, muszą iść i kupić tę herbatę. A pracujemy już kilka lat* (M1).

Respondenci mówią też o uznaniowości – wszystko zależy od uznania wójta, burmistrza, prezydenta. W niektórych gminach, jak w M1, burmistrz przyznał zespołowi lokal, w którym mogą się spotykać. W innych, jak w M2, zespół spotyka się w pomieszczeniach gminnego ośrodka pomocy społecznej.

Respondenci narzekali też na wymogi formalne, biurokrację związaną z zasadami pracy zespołu. Dużą barierą były zasoby gminy, np. w M2 nie jest dostępna pomoc psychologiczna, psycholog przyjmuje w sąsiedniej gminie. Dojechanie tam może być dużym wyzwaniem dla ofiary przemocy domowej.

Respondenci z M1 i M2 mówili też o braku konkretnych narzędzi prawnych i orzecznictwa odnoszącego się do tego problemu.

Inne bariery

Jeden z respondentów narzekał na to, że jego praca polega w zasadzie tylko na łagodzeniu rezultatów przemocy, nie na profilaktyce (M2). Inni wymieniali *brak całościowego podejścia do problemu przemocy, grup wsparcia, brak pracy ze sprawcą* (M2). Wspominano też o niedobo-

rze dobrze wyszkolonych osób, które mogłyby kompetentnie wykonywać pracę w ramach zespołu.

Jako poważny problem zgłaszano nierówne obciążenie pracą poszczególnych członków zespołu: z zasady pracownicy opieki społecznej i policji obciążeni byli najbardziej, inne instytucje angażują się zależnie od sytuacji.

Przedstawiciel komisji rozwiązywania problemów alkoholowych w większym mieście (M1) za największą trudność w pracy w procedurze Niebieskiej Karty uznał niemożność rozpoznania, kiedy kobieta zakłada Niebieską Kartę po to, żeby zgłosić rzeczywisty problem przemocy, a kiedy kłamie, żeby manipulować przebiegiem rozwodu.

Bariery społeczne

Jako oddzielną grupę rozmówcy wskazywali bariery społeczno-kulturowe. Mowa tu o uwarunkowaniu przemocy ze względu na płeć, która decyduje o dużej tolerancji tego zjawiska, czy o wstydzie osób doznających przemocy. Wstyd może bardzo utrudniać pracę z klientką, jeśli wstydzi się podejmować działania zmieniające jej sytuację, jeśli boi się złej opinii i potępienia znajomych czy sąsiadów. W mniejszym mieście wspomniano nawet o tym, że ujawnienie korzystania z porad psychologicznych może być powodem do pomówień o chorobę psychiczną.

Inną barierą jest zgłaszana przez rozmówców i rozmówczynie trudność we współpracy z osobami pokrzywdzonymi, ich brak wiary w możliwość poprawy swojej sytuacji. Niektóre respondentki upatrują źródeł przemocy domowej w sposobie wychowywania dziewczynek i chłopców.

Krytyka wymiaru sprawiedliwości

W czasie rozmowy o barierach w pracy zespołów rozmówcy wspominali o niskiej skuteczności postępowań sądowych. Jedna z rozmówczyń (M1) przedstawiła głęboką krytykę działania wymiaru sprawiedliwości. Jej zdaniem, kobiety decydujące się na sprawę w sądzie wpadają w pewnego rodzaju „paragraf 22”. Sędziom trudno uwierzyć w uczciwość ich motywów albo nawet w samo istnienie przemocy w rodzinie. Dlatego, kiedy kobieta wytacza sprawę o znęcanie się, ale nie wnosi o rozwód, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości oceniają: *gdyby była przemoc, to by się z nim rozwiodła*. Jeśli kobiety wnoszą o rozwód i jednocześnie mówią

o doznanej przemocy, to *chcą wyciągnąć pieniądze, ta Niebieska Karta jest tylko narzędziem w rozwodzie, żeby było orzeczenie winy.*

Jeśli kobieta chce rozwodu, to źle, bo chce jego pieniędzy, na pewno Niebieską Kartę założyła tylko po to, chce go naciągnąć na kasę. Nie chce rozwodu – jeszcze gorzej, pewnie ściema, jakby była przemoc, to na pewno chciałaby się rozwieść. Przy rozwodzie to samo: albo orzekanie o winie i ma odejść z niczym, żeby wyglądać na prawdziwą ofiarę, albo bez orzekania o winie i z połową majątku, żeby dzieci nie były biedne, ale on dostanie połowę praw i czasu z nimi, a jest przemocowy (M1).

Według rozmówczyni, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, szczególnie sędziowie, wykazują się nieproporcjonalną podejrzliwością w stosunku do kobiet i prawdziwości ich relacji o przemoc. Mamy tu do czynienia z pewnym nieprzystawianiem praktyki wymiaru sprawiedliwości do rzeczywistości społecznej, w której zjawisko przemocy jest obecne, a nawet nierzadkie. *U nas 90% spraw o przemoc jest umarzanych (M1).* Rozmówczyni przyznała, że świadomość, jak małe są szanse na sprawiedliwy wyrok, i wiedza, że postępowanie sądowe będzie kolejną bitwą, którą musi stoczyć osoba doświadczająca przemocy, mają działanie bardzo negatywne, zarówno na zespół, jak i na same osoby doznające przemocy.

Źródła tego stanu rzeczy rozmówczyni widziały w praktyce zawodowej przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Jej zdaniem, grupa ta nie jest skłonna do zmiany punktu widzenia oraz nastawienia do przemocy, posługuje się pewnym idiomem zawodowym zwanym „brakiem dowodów”. Zdaniem rozmówczyni, w sprawach o przemoc wyjątkowo często następuje umorzenie sprawy i wyjątkowo często uzasadnione jest „brakiem dowodów”. Według jej słów, podobna bezradność w zbieraniu dowodów i wyjątkowa podejrzliwość wobec skarżących jest niespotykana w sprawach między obcymi. Sarkastycznie dodała, że dla kobiety lepiej by było, gdyby pobił ją ktoś obcy niż mąż, ponieważ bliska relacja często zamazuje jasność widzenia sędziów i prokuratorów i usprawiedliwia przemoc, zamiast nasilać potępienie.

Zdaniem rozmówczyni, najbardziej przygnębiający jest brak zmiany pokoleniowej w szeregach wymiaru sprawiedliwości. *Przysłali mi niedawno taką młodą dziewczynę, prokurator. I ona mówiła dokładnie te same rzeczy, co tamci starzy prokuratorzy, że „to są sprawy rodzinne”. Już ją zdążyli nauczyć tego języka. W wypadku przemocy domowej następuje „prywatyzacja” przemocy, usprawiedliwianie jej dlatego, że dzieje się między*

osobami bliskimi, a nie obcymi, a to powoduje wyjątkową podejrzliwość, niechęć do wiary w słowa osoby skarżącej, nawet jeśli jej ból czy trauma są potwierdzone.

Środkiem zaradczym mogłyby być jedynie szeroko zakrojone szkolenia i włączenie tematyki przemocy (np. znajomości mechanizmów przemocowych) do edukacji sędziów i prokuratorów. Specyfika przemocy ekonomicznej wymaga natomiast także zmian w prawie, i to takich, aby wymiar sprawiedliwości miał konkretne narzędzia. I co za tym idzie – konieczne są zmiany w orzecznictwie.

Podsumowanie

Kobiety, mężczyźni i praca – strukturalne przyczyny przemocy ekonomicznej



W podsumowaniu naszych badań chcemy zwrócić uwagę nie tylko na specyfikę przemocy ekonomicznej i konkretne problemy instytucji przeciwdziałających przemocy, ale też na przyczyny systemowe.

Przemoc ekonomiczna jest konsekwencją mocno zakorzenionego w naszym społeczeństwie podziału ról między płciami. Dotyczy on rodzajów pracy, jakie wykonują kobiety i mężczyźni, ról odgrywanych w rodzinie, zwyczajowych wyobrażeń na temat „żywiciela rodziny” czy „głowy domu”. Aby przybliżyć sposób działania tego systemu, musimy wyjaśnić, że w społeczeństwie wykonywane są różne rodzaje pracy.

Zwykle „praca” kojarzy się z pracą zawodową, za którą wypłacane jest wynagrodzenie. Jej efekty (produkcja lub usługi) są uwzględniane w opracowaniach ekonomicznych i mierzone jako czynnik wpływający na PKB – miarę rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów. Jednak istnieje też drugi rodzaj pracy – praca „reprodukcyjna” czy też praca „domowa” albo opiekuńcza. Owocem tego rodzaju pracy nie jest produkt, zysk ani zapłata, ale przyczynienie się do tego, aby życie trwało. Do takiego rodzaju pracy zaliczamy opiekę nad dziećmi, osobami chorymi, osobami starszymi; codzienne sprzątanie, gotowanie, organizację życia rodzinnego. Każdy człowiek wykonuje jakąś część takiej pracy – choćby gotując dla siebie – ale w ogromnej większości spoczywa ona na kobietach. Od najmłodszych lat są one uczone wykonywania takich prac i ich większy udział w tej sferze uznawany jest za naturalny, pożądaný i nieunikniony.

Ważna dla wniosków z badania jest konstatacja, że praca płatna, zawodowa i praca opiekuńcza, domowa to dwie połowy jednej całości. Wykonywanie pracy opiekuńczej jest niezbędnym warunkiem funkcjonowania działalności gospodarczej i życia społecznego w ogóle. Mimo to praca domowa jest „niewidzialna”, niezauważana i rzadko określana mianem pracy. Kobiety pracują oczywiście nie tylko w domu, są przecież obecne także na rynku pracy, przyczyniają się do utrzymywania siebie i swoich rodzin, pracując zawodowo. Jednocześnie praca opiekuńcza nadal pozostaje najczęściej ich obowiązkiem, dlatego w literaturze na temat pracy kobiet mówi się o „podwójnym etacie”.

Praca zawodowa kobiet obarczona jest systemową nierównością i różnymi formami dyskryminacji ze względu na płeć: bezrobocie kobiet jest częstsze i dłuższe, występuje pionowa i pozioma segregacja rynku pracy – zawody sfeminizowane polegają na wykonywaniu prac przypominających czynności zwyczajowo przypisane sferze domowej (pielęgniarki, opiekunki, kucharki, nauczycielki) i są gorzej opłacane. Kobiety są prawie nieobecne w branżach IT, wysoko opłacanych i związanych z nowymi technologiami. Ponadto otrzymują niższą płacę za pracę o tej samej wartości (luka płacowa ma różną wysokość w zależności od metody badania, GUS podaje, że różnica w średniej płacy wynosi 17%). Inne formy dyskryminacji ze względu na płeć to np. molestowanie seksualne, zjawisko szklanego sufitu, ograniczenia w dostępie do prestiżowych stanowisk. Oddzielny problem to godzenie pracy zawodowej z pracą opiekuńczą, czyli kwestia długości i płatności urlopów dla rodziców, które często pozostają urloпами dla matek. Przypisanie kobiet do sfery opieki działa jak miecz obosieczny, utrudniając ojcom, jako pracującym rodzicom, dostęp do urlopów na opiekę nad dziećmi⁶¹.

Jaki jest związek między wyżej opisanym mechanizmem a przemocą ekonomiczną? Naszym zdaniem, zwyczajowy system podziału ról kobiet i mężczyzn, w szczególności podziału pracy zawodowej i opiekuńczej (i towarzyszący im rozkład prestiżu, obowiązków i środków finansowych) **to podłoże, z którego wyrasta przemoc ekonomiczna. Co więcej, przemoc ekonomiczna może wzmacniać i utrzymywać opisane nierówności.**

Przypisanie kobiet do sfery opieki, zdefiniowanie opieki jako ich obowiązku oraz gorsza sytuacja kobiet na rynku pracy (i to, że w wyniku podziału pracy są zależne od finansowego wkładu partnera w utrzymanie rodziny) sprawiają, że kobiety z zasady częściej funkcjonują w sytuacji zależności, która otwiera drogę do nadużyć. Są przez to bardziej narażone na te formy przemocy, których narzędziami są środki finansowe, ponieważ statystycznie mają do nich mniejszy dostęp.

Oczywiście do funkcjonowania społeczeństwa (nie tylko gospodarki) praca opiekuńcza jest niezbędna, ktoś musi ją wykonywać. Rodzina, jako sfera opieki, funkcjonuje dzięki miłości, zaangażowaniu, altruizmowi; tu nie działa logika mierzenia i płacenia. Wzajemne poleganie na sobie i współpraca są konieczne. Ta wzajemna zależność jest wielką wartością

61 A. Chelstowska, A. Zarzyńska, *Urlopy dla ojców w kontekście różnych modeli polityki rodzinnej w Europie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2014.

relacji rodzinnych i w żadnym razie nie należy dążyć do jej zlikwidowania. Niepożądane są jedynie takie sytuacje, kiedy dochodzi do nadużyć, a wzajemne poleganie na sobie przeradza się w przemoc: osłabianie drugiej osoby, szantażowanie jej, wykorzystywanie swojej pozycji do zdobycia i wykorzystania przewagi psychicznej, władzy nad drugą osobą.

Przeciwdziałanie przemocy ekonomicznej na poziomie strukturalnym obejmuje więc takie sfery życia społecznego, jak ekonomia i polityka społeczna. Wszelkie działania na rzecz zmniejszenia nierówności płci na rynku pracy, zwiększenia instytucjonalnej pomocy państwa w pracy opiekuńczej i zaangażowania mężczyzn w prace domowe można uznać za działania na rzecz zmniejszenia skali przemocy ekonomicznej.

„Darmozjady” i „żywiciele rodziny” – specyfika przemocy ekonomicznej

Celem naszego projektu było zbadanie szczególnej specyfiki przemocy ekonomicznej. Wyłaniają się z niego następujące wnioski.

Przede wszystkim przemoc ekonomiczna ma korzenie systemowe: wyrasta ze zwyczajowego podziału ról, pracy, prestiżu i środków finansowych między płciami, a także wzmacnia ten podział. Dlatego przeciwdziałanie nierówności płci na rynku pracy i w pracy opiekuńczej stanowiłoby profilaktykę przemocy ekonomicznej.

Przemoc ekonomiczna to rzadko otwarty szantaż, częściej dynamika relacji władzy między partnerami, w której środkiem kontroli są zasoby ekonomiczne lub dostęp do nich.

Przemoc ekonomiczna przebiega zupełnie inaczej w domach biednych i bogatych. Kiedy dotyczy osób dobrze sytuowanych, może być znacznie trudniejsza do rozpoznania, a przez to trudniej jej przeciwdziałać. „Ukryciu” przemocy w bogatych domach sprzyjają stereotypy przemocy – to zjawisko właściwe dla „marginesu” i występujące jedynie w domach, gdzie jest alkoholizm.

Przemoc ekonomiczna rozwija się zgodnie z mechanizmem przemocowej relacji – stopniowo, czasem trudno ją zauważyć. Osłabianie i uzależnianie jednego z partnerów od drugiego sprawia, że powstaje błędne koło – utrata niezależności ekonomicznej i autonomii jest treścią, a jednocześnie czynnikiem utrwalającym przemocową relację (opiera się na obawie, że ofiara „nie ma gdzie pójść”, „nie będzie miała jak wykarmić dzieci”).

Przemocy ekonomicznej sprzyja zwyczajowy układ, w którym tylko mężczyzna zarabia pieniądze, a kobieta zajmuje się domem, ale ten rodzaj przemocy może istnieć w każdej kombinacji ról ekonomicznych. Równie dobrze jej ofiarą może paść żona bezrobotnego męża, która go utrzymuje i nie opuszcza relacji z powodu mechanizmu przemocy. Możliwe są też wszystkie kombinacje pośrednie oraz sytuacje, w których to kobieta jest sprawcą, a mężczyzna ofiarą lub kiedy przemoc dotyczy osób starszych lub zależnych, może też występować w relacjach homoseksualnych i innych relacjach rodzinnych. Słowem, przemoc ekonomiczna może się rozwijać w każdym środowisku, jak mikroby.

Co trzeba zmienić? Przeciwdziałanie, prawo, orzecznictwo

Opisana wyżej specyfika przemocy ekonomicznej i jej silne osadzenie w realiach kulturowych i ekonomicznych polskiego społeczeństwa powodują, że bardzo trudne jest nie tylko jej przeciwdziałanie, ale w ogóle dostrzeżenie i możliwość reagowania. Same ofiary przemocy ekonomicznej są często nieświadome tego, w jakiej znajdują się sytuacji. Konieczność proszenia o pieniądze, rozliczania się z każdej złotówki tłumaczą tym, że to mąż czy partner zarabia i to on decyduje, jak ma wyglądać zarządzanie pieniędzmi. Stereotyp, że to kobiety są głównymi gospodarzami domowego budżetu, nie uwzględnia tego, że stają się nimi często wyłącznie z namaszczenia mężczyzny, i to tylko do czasu, gdy gospodarują finansami w taki sposób, jaki mu się podoba. Jednocześnie funkcjonowanie takiego stereotypu jest dodatkowym czynnikiem utrudniającym osobom doświadczającym przemocy nazwanie wprost sytuacji, w której się znajdują, a także usypia czujność otoczenia.

Przemoc ekonomiczna nie zostawia widzialnych śladów, podobnie jak przemoc psychiczna, z którą zresztą jest nierozzerwalnie połączona. To powoduje, że jest też trudna do dostrzeżenia przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. Z tego właśnie względu niezbędne jest uzupełnienie zarówno regulacji prawnych, jak i wytycznych do działania poszczególnych organów o kwestie związane z przemocą ekonomiczną. Bez jasnego wskazania, że ten rodzaj przemocy musi być zwalczany z użyciem równie definitywnych i konkretnych działań, jak przemoc fizyczna czy psychiczna, pragmatyka działania policji, sądów czy prokuratury nie zmieni się tak szybko, jak wymaga tego problem przemocy ekonomicznej w Polsce.

Uznanie, że pewne określone zachowania są niedopuszczalne i wymagają reakcji zespołów interdyscyplinarnych, a następnie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, musi stać się codziennością polskiego systemu przeciwdziałania przemocy.

Oprócz podniesienia kompetencji i zmiany postaw, przedstawiciele instytucji pomocowych muszą mieć też dostęp do środków materialnych, które pozwolą im na realizowanie ich zadań. Mamy tu na myśli przede wszystkim zespoły interdyscyplinarne, których działanie nie powinno zależeć od uznania burmistrza czy wójta, środki na pomoc powinny być zarezerwowane w budżecie gminy.

Ważnym aspektem jest też orzecznictwo, które w sprawach z komponentem przemocy domowej bardzo rzadko bierze pod uwagę kwestie ekonomiczne. Wynikać to może z braku wypracowanej linii orzeczniczej w zakresie przemocy ekonomicznej i wprowadzenie takiego elementu do wyroku wymagałoby bardzo dużego zaangażowania ze strony sędziów, a także konieczności wyjścia poza schematy. Zmianę tego stanu rzeczy można osiągnąć dwutorowo – przez zmianę przepisów prawnych, tak aby przemoc ekonomiczna była bardziej widoczna i w sposób bezpośredni nasuwała się jako przestępstwo, oraz przez szkolenia i działania edukacyjne uwrażliwiające na ekonomiczne aspekty przemocy. Jesteśmy przekonane, że obie te ścieżki są równie ważne i pójście tylko jedną z nich nie doprowadzi do pożądanych zmian, jakimi byłoby realne reagowanie na przemoc ekonomiczną, co pozwoliłoby też na lepsze przeciwdziałanie temu zjawisku. Dlatego zarówno zmiany przepisów, jak i podnoszenie świadomości zostały ujęte w rekomendacjach sformułowanych na zakończenie projektu.



Na koniec realizacji projektu zorganizowany został 15 kwietnia 2015 roku przez Instytut Spraw Publicznych okrągły stół ekspercki dotyczący zmian prawnych i działań niewymagających zmian w prawie. Wzięli w nim udział reprezentanci i reprezentantki administracji rządowej, wymiaru sprawiedliwości, organizacji pozarządowych oraz osoby zainteresowane problematyką przeciwdziałania przemocy wobec kobiet:

- ▶ Renata Durda (Niebieska Linia),
- ▶ Urszula Nowakowska (Centrum Praw Kobiet),
- ▶ Hanna Samson (Fundacja Feminoteka),
- ▶ Iwona Janeczek (Stowarzyszenie Poprawy Spraw Alimentacyjnych „Dla Naszych Dzieci”),
- ▶ mecenas Grzegorz Wrona,
- ▶ nadkomisarz Wanda Mende (Komenda Główna Policji),
- ▶ dr Lidia Mazowiecka (Biuro Prokuratora Generalnego),
- ▶ Marzena Bartosiewicz (Naczelnik Wydziału ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Departamencie Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka w Ministerstwie Sprawiedliwości),
- ▶ sędzia Michał Lewoc (Naczelnik Wydziału ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Departamencie Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka w Ministerstwie Sprawiedliwości),
- ▶ Elżbieta Szczykutowicz (Wojewódzki Koordynator Realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie),
- ▶ Dariusz Ślepokura (rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie),
- ▶ Katarzyna Wolska-Wrona (Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania),
- ▶ komornik Monika Janus (Krajowa Rada Komornicza),
- ▶ sędzia Barbara Godlewska-Michalak.

Podczas spotkania padło wiele interesujących propozycji i sugestii dotyczących zmian legislacyjnych, sposobu działania służb i wymiaru sprawiedliwości, a także działań o charakterze miękkim, takich jak: szkolenia, kampanie społeczne, działania edukacyjne. Poniżej przedstawiamy

zestawienie propozycji zebranych na podstawie badań, analizy literatury i okrągłego stołu eksperckiego⁶².

Zestawienie propozycji rozwiązań

Przemoc ekonomiczna w trwającym związku

ZMIANY W PRAWIE

Wprowadzenie aspektu ekonomicznego do definicji przemocy w rodzinie w polskim porządku prawnym:

- 1) Art. 115 Kodeksu karnego – **dodać definicję przemocy w rodzinie i przemocy domowej zgodną z konwencją o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej oraz z dyrektywą 2012/29/UE ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującą decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- 2) Art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – wprowadzenie do definicji przemocy w rodzinie sformułowania dotyczącego aspektu ekonomicznego: *umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym*, sformułowania dotyczącego aspektu ekonomicznego, np. *mające na celu sprawowanie kontroli poprzez zasoby ekonomiczne* – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- 3) Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – **dodanie podpunktów do art. 2 wprowadzających definicje czterech rodzajów przemocy: fizycznej, psychicznej, seksualnej i ekonomicznej**. Definicja przemocy ekonomicznej mogłaby brzmieć na przykład (za A.E. Adams et al.): *Przemoc ekonomiczna to zachowanie mające na celu kontrolę zdolności drugiej osoby do nabywania, utrzymywania i korzystania z zasobów ekonomicznych w celu podporządkowania sobie tej osoby* – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

62 Warto również zaznaczyć, że już wcześniej sformułowano rekomendacje dotyczące zmian w prawie uwzględniające kwestie przemocy ekonomicznej. Centrum Praw Kobiet przygotowało zestawienie propozycji w tej kwestii, które uwzględniają również elementy spoza naszego badania. Na stronie www.finance.cpk.org.pl znajdują się dokładne informacje na temat działań CPK w tej sprawie.

- 4) Art. 207 Kodeksu karnego – **poszerzyć zakres przedmiotowy przestępstwa znęcania o aspekt seksualny i ekonomiczny, zgodnie z konwencją o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej oraz dyrektywą 2012/29/UE ustanawiającą normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującą decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.

Inne zmiany w prawie dotyczące przemocy ekonomicznej:

- 5) Ustawa o związkach partnerskich – **uchwalenie ustawy, która gwarantowałaby pełną ochronę ofiarom przemocy domowej, w tym ekonomicznej, pozostającym poza związkiem małżeńskim** – adresat: Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.
- 6) Kodeks postępowania cywilnego – **ograniczenie możliwości dokonywania rozdzielności majątkowej w trakcie trwania sprawy o rozwód, aby uniknąć takiej sytuacji, że strona wyłącznie winna rozkładowi pożycia wyprowadzi swój majątek ze związku przed jego ustaniem** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- 7) Załącznik nr 1 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie procedury „Niebieskiej Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” – **dodanie symptomów przemocy ekonomicznej do części A Niebieskiej Karty** – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityk Społecznej.
- 8) Ustawa o Policji – **uprawnienie Policji do wydania sprawy przemocy w rodzinie nakazu opuszczenia lokalu** – adresat: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
- 9) Art. 275 § 3 Kodeksu postępowania karnego – **uchylenie przepisu umożliwiającego stosowanie dozoru zamiast tymczasowego aresztowania sprawy przemocy wobec osób najbliższych** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- 10) Kodeks postępowania karnego – **dodanie regulacji określającej obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o uchyleniu lub zmianie nakazu opuszczenia lokalu, określonego w art. 275a k.p.k., na inny środek zapobiegawczy** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- 11) Wytoczne Prokuratora Generalnego dotyczące zasad postępowania prokuratorów wobec pokrzywdzonych różnymi formami przemocy

- w rodzinie – **wprowadzenie aspektu ekonomicznego do analizowania spraw z zakresu przemocy w rodzinie** – adresat: Prokurator Generalny.
- 12) Art. 9a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – **określenie minimalnej kwoty przekazywanej przez samorząd gminny na działalność operacyjną zespołu interdyscyplinarnego (np. dojazdy osób pokrzywdzonych do psychologa, dojazdy członków zespołu, materiały biurowe, organizacja pokoju dla matki z dzieckiem w siedzibie OPS)** – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- 13) Wprowadzenie do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zapisu dającego **uprawnienia policji do wydania natychmiastowego nakazu opuszczenia domu, zakazu kontaktowania się i zbliżania do osób pokrzywdzonych w wyniku przemocy** przez określony czas – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
- 14) Zmiana przepisów mówiących o **solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania w wypadku prawomocnego skazania jednego z nich za przemoc w rodzinie, w tym przemoc ekonomiczną** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.

REKOMENDACJE NIETYMAGAJĄCE ZMIANY PRAWA

- 15) **Szkolenia dla reprezentantów instytucji finansowych, pracowników banków, notariuszy i duchownych** w zakresie dostrzegania symptomów przemocy ekonomicznej – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Finansów.
- 16) **Zintegrowanie działań** mających na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinie z działaniami na rzecz wzmocnienia pozycji kobiet oraz równego statusu kobiet i mężczyzn w różnych sferach życia, w tym w sferze ekonomicznej i na rynku pracy – adresat: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.
- 17) **Kampania społeczna uświadamiająca reguły obowiązujące w poszczególnych małżeńskich ustrojach majątkowych** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Finansów, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- 18) **Edukacja w zakresie prawa rodzinnego i praw osób pokrzywdzonych w szkołach ponadgimnazjalnych** – adresat: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Biuro Rzecznika Praw Dziecka.

- 19) **Szkolenia policjantów** w zakresie dostrzegania symptomów przemocy ekonomicznej – adresat: Komenda Główna Policji.
- 20) **Szkolenia prokuratorów i sędziów** z zakresu przemocy ekonomicznej – adresat: Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury.
- 21) Uwzględnienie w **programie nauczania na aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej** kwestii związanych z przemocą ekonomiczną – adresat: Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury.
- 22) Uwzględnienie w **programie nauczania na aplikacji notarialnej** kwestii związanych z przemocą ekonomiczną – adresat: Krajowa Rada Notarialna.
- 23) Uwzględnienie w **programie nauczania na aplikacji komorniczej** kwestii związanych z przemocą ekonomiczną – adresat: Krajowa Rada Komornicza.
- 24) **Wprowadzenie specjalizacji w zawodzie prokuratora** – adresat: Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Prokuratura Generalna, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Alimenty i okres po zakończeniu związku

ZMIANY W PRAWIE

- 25) Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów – **przyjęcie przez państwo odpowiedzialności za wypłacenie alimentów** – logika systemu oparta na modelu szwedzkim, w którym alimenty wpłaca się do funduszu, a fundusz je następnie redystrybuuje. W ten sposób zapewnia się gwarancję wypłacenia należności, ale także zapewnia się, że alimenty przeznaczone są na utrzymanie dzieci. System może jednak generować duże koszty, ale jednocześnie w wielu wypadkach może być jedynym gwarantem wypłacania środków, zgodnie z logiką szwedzkiego modelu: dłużnik jest winny państwu, a nie dziecku, bo dziecko i tak musi mieć zapewnione utrzymanie – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- 26) Art. 10 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów – **podniesienie wysokości wypłacanych alimentów z Funduszu Alimentacyjnego** – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Finansów.
- 27) Art. 9 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów – **podniesienie lub zlikwidowanie progu, od którego przysługuje świadczenie**

- alimentacyjne** – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Finansów.
- 28) Art. 9. ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów – **ustalenie dochodu rodziny z ostatnich 3 miesięcy, a nie roku poprzedzającego okres świadczenia** (o ile nie nastąpi zniesienie proggu) – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- 29) Art. 209 Kodeksu karnego – **doprecyzowanie słowa „uporczywie”, które chroni uchylających się dłużników płacących co miesiąc minimalne kwoty, np. 100 zł. Likwidacja lub doprecyzowanie sformułowania „nieemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych”** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- 30) Art. 831 Kodeksu postępowania cywilnego – **likwidacja ograniczeń o charakterze przedmiotowym w sprawach o egzekucję należności alimentacyjnych, w szczególności zwolnienia spod egzekucji sądowej sum i świadczeń w naturze wyasygnowanych na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych dłużnika** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- 31) Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji – **likwidacja ograniczeń o charakterze przedmiotowym w sprawach o egzekucję należności alimentacyjnych, w szczególności zwolnienia spod egzekucji sądowej sum i świadczeń w naturze, wyasygnowanych na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych dłużnika** – adresat: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- 32) **Zlikwidowanie dwutorowości w ściąganiu świadczeń alimentacyjnych** (egzekucja komornicza i administracyjna) – przyczynia się do przewlekłości postępowania egzekucyjnego.

REKOMENDACJE NIETYMAGAJĄCE ZMIANY PRAWA

- 33) **Kampania społeczna do pracodawców** uświadamiająca, że szara strefa to nie tylko straty dla całego państwa, lecz także dla pojedynczych osób, które nie uzyskują zasądzonych alimentów – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Finansów.
- 34) **Zaangażowanie mediów** w edukację w zakresie przestępstwa niealimentacji i promocję wywiązywania się ze swoich zobowiązań – adresat: Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania.
- 35) **Promowanie idei odpowiedzialnego ojca**, który może być dobrym tatą, nawet jeśli rodzice się rozwiedli – adresat: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.



Agata Chełstowska – antropolożka kultury, doktorantka w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW, analityczka i stypendystka Obserwatorium Równości Płci Instytutu Spraw Publicznych. Studiowała w New School for Social Research w Nowym Jorku, wykładała na Uniwersytecie w Kopenhadze. Wykładowczyni na Gender Studies UW. Specjalizuje się w antropologii krajów postsocjalistycznych i antropologii gender.

Małgorzata Druciarek – socjolożka, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu w Granadzie, analityczka w Instytucie Spraw Publicznych, w którym wraz z Aleksandrą Niżyńską kieruje Obserwatorium Równości Płci. W ramach pracy badawczej specjalizuje się w problematyce uczestnictwa kobiet w życiu publicznym oraz partycypacji politycznej. Koordynatorka projektów i kampanii społecznych dotyczących wyrównywania szans kobiet i mężczyzn.

Aleksandra Niżyńska – prawniczka i socjolożka, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, analityczka w Instytucie Spraw Publicznych, w którym wraz z Małgorzatą Druciarek kieruje Obserwatorium Równości Płci. Studiowała w Niemczech na Bremen Universität. Autorka licznych raportów i publikacji na temat równości płci, udziału obywateli w życiu publicznym, wybranych zagadnień z socjologii prawa. Koordynatorka projektów i kampanii społecznych dotyczących wyrównywania szans kobiet i mężczyzn.

